Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8712 Rok XXIX.

Niedziela 6. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.5
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.–
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.–
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt 85-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Echa kongresu Centrolewu.

Przed podjęciem śledztwa przeciw kierownikom kongresu. -- Rewelacyjne wynurzenia b. dygnitarza sowieckiego. -- Zamysły Ottona Habsburga. Udaremniony zamach bandycki.

P. PREZYDENT W SPALE.

Warszawa. (j. — telef.). Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, wyjechał wczoraj na dłuższy pobyt do Spały.

WIZYTA MIN. KWIATKOWSKIEGO W BELGJI.

Bruksela. (Pat.). Minister przem. i handlu Kwiatkowski, przybył wczoraj do Leodjum. Po zwiedzeniu fabryki kryształów w St. Lambert, oraz hut żelaznych w Cockerill, minister podejmowany był przez dyrekcję hut śniadaniem, poczem zwiedził pawilon polski na wystawie. Jako sukces pawilonu polskiego podkreślić należy zaintedesowanie publiczności i znaczny popyt na wyroby polskiego monopolu tytoniowego i sztuki ludowej.

Wczoraj odbył się w muzeum miejskiem na cześć ministra Kwiatkowskiego bankiet, wydany przez Radę miejską w Leodjum. — W czasie bankietu wygłoszono szereg toastów na cześć Prezydenta Rzplitej, króla Alberta, marsz. Piłsudskiego i min. Kwiatkowskiego.

* * *

Warszawa. (j. — telef.). Po powrocie z Belgji, p. minister Kwiatkowski dnia 13 bm. uda się bezpośrednio z Gdyni do Szwecji i Norwegji. Wyjazd ten związany jest z obowiązkową kurtuazyjną rewizytą szwedzkiego i norweskiego ministra przemysłu i handlu, którzy w zeszłym roku przybyli do Polski i odwiedzili P. W. K. w Poznaniu.

NOWE GMACHY RZĄDOWE.

Warszawa. (Pat.). W ostatnich tygodniach ukończyły Dyrekcje robót publicznych i oddały do użytku następujące budowle: sąd okr. w Tarnowie, sądy grodzkie i areszty w Nieświeżu i Stołpcach, oraz posterunki Poliji P. w Stołpcach, Zarulach, Howośnie, Sołtanowszczy i Zaostrowiczach.

WYBUCH W FABRYCE CHEMIKALJI.

Landyn. (PAT) W Castleford (Yorkshire), w wytwórni chemikalji, nastąpił wybuch, który zniszczył całkowicie fabrykę. Szereg domów w okolicy jest mocno uszkodzonych. W całem mieście wyleciały z okien szyby. **Dwóch robotników poniosło śmierć.** Do szpitala przewieziono 10 osób, w tej liczbie dwie w stanie ciężkim. **Pod gruzami prawdopodobnie znajdują się jeszcze trupy.**

„Grób" Hamleta.

(xy) Do największych osobliwości duńskiego miasta Helsingör należy „grób" Hamleta, unieśmiertelnionego przez Szekspira. W jaki sposób ta poetycka postać stała się żyjącym człowiekiem i znalazła się nawet w prawdziwym grobie, niewiadomo. Jeszcze przed 100 laty nie było tego grobu, aż nagle wynaleziono go i zrobiono miejscem wędrówki ciekawych cudzoziemców. Grób ten leżi w dość dużej odległości od miasta. Aby turyści nie potrzebowali wędrować, tak daleko, postanowili ojcowie miasta przenieść go pod samo miasto.

Rycina nasza przedstawia rzekomy grób Hamleta koło Helsingör.

KATASTROFALNA BURZA.

Saloniki. (PAT) Nad miastem i okolicą przeszła niezmiernie gwałtowna burza. Ulice zostały zalane potokami wody, której poziom sięgał półtora metra. Suteryny i mieszkania parterowe są zalane i zniszczone. Zawaliły się 3 mosty. **Dwie osoby utonęły,** kilka dotychczas nie znaleziono.

SAMOLOT LITEWSKI NAD TERYTORJUM POLSKI.

Wilno. (Pat.). Onegdaj rano mieszkańcy Trok zauważyli samolot o barwach litewskich krążący nad miastem. Po 10 minutach krążenia samolot odleciał w kierunku granicy litewskiej.

Centrolew we własnych sidłach.

Wieści i plotki o zjeździe. -- Wybuch opozycyjnych namiętności. Nietaktowne uchwały. -- Taktyka obozu rządowego.

Podniecane przez prasę opozycyjną, przez dzienniki i tygodniki, **wybuchły długo tajone opozycyjne namiętności** w Krakowie na zjeździe Centrolewu z siłą, której intenzywności z powodu skonfiskowania rezolucyj niepodobna odrazu wymierzyć.

Jak zwykle wtedy, kiedy się coś ukrywa, **krążą wieści najpotworniejsze. Tak się też stało z uchwałami Centrolewu.** Najdziwaczniejsze wieści zaczęły krążyć na ich temat. Opowiadano sobie też wiele o nastroju beztroskiego wybujałego opozycjonizmu, który się w Krakowie rozbujał. Bo nie o to tylko chodzi jakie tam powzięto uchwały, lecz także i o to, **na co się zdecydowano i co postanowiono uczynić na przyszłość.**

Że długo tajone wskutek braku odpowiedniego terenu do wyładowania się namiętności polityczne **szukać będą ujścia** i po za prasą, to wolno było przypuszczać. **Nie można robić opozycji zarzutu, że poszła „na ulicę“, skoro sala sejmowa jest zamknięta.** Ile w tym całym krzyku opozycyjnym jest istotnej dbałości o dobro państwa, a **ile chęci odegrania się** i dojścia do władzy, to inna sprawa. Ale politycy zawodowi, o ile nie rządzą, to uprawiają opozycję — tak już jest na całym świecie — i to chyba nie mogło być dla rządu żadną niespodzianką. Natomiast dla opozycji było dość wielką niespodzianką, że **rząd zastawi na nią zasadzkę w formie pozwolenia wygadania się do syta.**

Niektórzy mówcy opozycyjni pozwolili sobie ile się dało. Inni się dosyć miarkowali. **Naogół jednak wkradł się w cały zjazd jeden dysonans dość brzydki** to jest wmieszanie w tekst rezolucyy **osoby Prezydenta Rzplitej.** — Tego się jednak nie robi. Muszą pozostać ze względu na szerokie masy ludności, na mniejszości narodowe, na zagranicę, na majestat państwa, pewne symbole nietknięte, których nie należy kalać i brudzić. **Walka, prowadzona w ten sposób, traci charakter zmagania się politycznego, a przybiera wygląd napaści, przez co jej poziom się obniża.** Wytrawni — zdawałoby się — politycy nie potrafili się uchronić od tego **i napastliwemi swemi inwektywami sami ukuli broń przeciw sobie.** Organizatorzy zjazdu nie okazali się ludźmi taktownymi. Bo powiedzieć można zawsze wszystko, co się chce, **tylko trzeba wiedzieć — jak.** To jest znamię kultury.

Tak więc obóz rządowy mógł po zjeździe zatriumfować, że udało mu się **wyprowadzić Centrolew na pola demagogji,** niebardzo szlachetnej. I widocznem jest, że na takiej platformie, a mianowicie obrony majestatu Rzeczypospolitej odbędzie się dalsza walka obozu rządowego z opozycją. Nie jest to płaszczyzna łatwa, ale da się zmolitować opinję, którą **zjazd krakowski wyprowadził jednak nieco z równowagi.** Jako hasło przedwyborcze da się ta płaszczyzna użyć znakomicie. **Centrolew dostarczył więc wskutek mało ostrożnej taktyki swoim przeciwnikom broń przeciw sobie**

Na śniadanie smakuje najlepiej HERBATA marki „Bocian“ Najnowsza mieszanka Nr. 40. 3222

W piekle litewskiem.

Straszliwe położenie Polaków na Litwie Kowieńskiej.

Stosunki, w jakich żyją w ostatnich czasach Polacy na Litwie Kowieńskiej, przedstawiają się wprost rozpaczliwie. Żywioł polski przeżywa tam **formalne piekło.** Więzienia przepełnione Polakami, a jaką gehennę udręczeń, prześladowań i szykan przechodzi codziennie ludność polska, o tem opowiada jeden z Polaków, który przybył obecnie z Litwy do Królewca i udzielił prasie szeregu informacyj o stosunkach, panujących na Litwie.

Dzieją się tam istotnie rzeczy **do głębi przejmujące swem barbarzyństwem.** Mniejszość polska na Litwie jeszcze przed ostatnimi pogromami antypolskimi była prześladowana. Dziś **prześladowania doszły do zenitu.** Litwa jest jednem wielkiem więzieniem dla Polaków tamtejszych. Na ulicach, w kawiarniach, w pociągach itp. Polacy nie mają odwagi nawet rozmawiać ze sobą po polsku.

Zdarzają się wypadki, że nietylko motłoch uliczny napada na obywateli, po polsku mówiących, ale czynia to także rzekomi stróże porządku publicznego — **policjanci litewscy.** W mieście Rossienie policjant pobił kobietę, mówiącą po polsku. W innem miasteczku policjant zbił dzieci, idące ze szkoły, a rozmawiające po polsku. W tychże Rossieniach **urzędnik sądowy publicznie nawoływał tłum, aby bili rozmawiających po polsku obywateli.**

Szowinizm antypolski zaczyna udzielać się nawet rzemieślnikom. Wielu z nich pod presją bojówek litewskich nie przyjmują zamówień od Polaków. Ba, nawet ksiądz katolicki, wezwany przez Polaka do umierającej córki, **odmówił udzielenia jej ostatniej pociechy,** gdyż, jak mówił, Polak na Litwie musi umrzeć bez pociechy religijnej. Stało się to również w powiecie rossieńskim.

Władze państwowe energicznie starają się o wywołanie i podtrzymywanie tych ohydnych nastrojów. Oto we wszystkich prawie urzędach państwowych, na ulicach i dworcach kolejowych widnieją olbrzymie afisze niby „propagandystyczne“, na których między innemi jest narysowana **świnia, mająca na ogonie wielkiego polskiego orła.** Na innym afiszu znowu znajduje się Litwa, zakuta w kajdany, zaś Polacy wbijają w jej ciało gwoździe. Wszędzie widać **afisze z hasłami antypolskiemi,** jak: „Polska musi oddać zrabowane Wilno“, „Niema Litwy bez Wilna“ itp.

Prasa litewska oczywiście walnie przyczynia się do antypolskiej hecy. Prócz bolszewickiej, prasa litewska stoi na najniższym poziomie kulturalnym i umysłowym w Europie. Brednie, które przynosi prasa litewska, są tak głupie, że szkoda z niemi polemizować Oto jeden przykład: Tygodnik „Trimitus“, przeznaczony dla ludu wiejskiego, napisał artykuł antypolski, w którym twierdzi, że Litwini muszą zwalczać Polaków, bo **przed**

GEORGE DE LISE.

NA SZYNACH

(Dokończenie.)

Nagle niespodziewana radość ogarnęła nieszczęsnego. Przytulone do ziemi ucho rozróżniło oddalony głos, wciąż wyraźniejszy i wyraźniejszy, przypominający równomierne kroki. Stróż, obchodzący swój rejon! Był uratowany!

Kroki coraz bardziej się zbliżały. Roch był bliski obłędu, upojony radosną nadzieją. Więcej nie rozpaczał, śmiał się teraz ze swego strachu, był pewny, że nie będzie musiał jeszcze umierać.

Coraz bliżej i bliżej słychać było kroki, tak blisko, że i Morlen powinien był już wyraźnie je słyszeć. A! zemsta wymknęła mu się z rąk, a skoro się tylko uwolni, Roch potrafi się odpłacić. I serce mu zabiło z nienawiści i radości.

Kroki ścichły, potem znowu się odezwały. Rochowi się zdawało, że już nie tak wyraźnie je słychać. Ale wciąż miał nadzieję. Spróbował krzyknąć o pomoc, ale głos zgłuszyła chustka, którą miał wsadzoną w usta.

Głos kroków stawał się coraz słabszy. A razem z nim niknęła i nadzieja. Zrobił nowy wysiłek, chcąc się podnieść, napróżno!

— Rochu, jeszcze kwadrans!

Cały zatrząsł się z wściekłości. Rozpacz, w którą tak nagle runął z wysokości nadziei, była niezmiernie głęboka. I tu zrodziła się w nim nowa nienawiść, — nienawiść do Gizeli, tej podłej kukły, tej winowajczyni przepaści, w którą tak głupio wpadł. Utracić życie za kobietę, jego życie, życie Rocha de Stalisa, i to za jaką kobietę! Zwyczajną gęś, której nigdy nie kochał! Nie, to niemożliwe! Z jaką rozkoszą chciałby ją ujrzeć teraz tutaj, obok siebie, na szynach, przerażoną strachem przed śmiercią. I nie być zmuszonym myśleć o tem, że po jego śmierci ów mąż, jego oprawca, być może — przebaczy swej żonie. O, żyć, tylko aby żyć!

— Rochu, jeszcze dziesięć minut!

I ten oto człowiek, którego głos dźwięczył jak dzwon pogrzebowy, był jego przyjacielem, podawał mu rękę, kłamał mu dlatego tylko, aby tem lepiej spełnić swój djabelski plan. Rocha ogarnęła wściekłość na myśl o rewolwerze, który bezużytecznie spoczywał w kieszeni. Jednakże jaki on był ślepy i łatwowierny, że pozwolił się Morlenowi tak łatwo złapać w pułapkę. A Morlen jaki sprytny i podły!

Bezsilna wściekłość powiększała jego cierpienia. Chciał, by prędzej nastąpiła śmierć - wybawicielka, zamknął oczy i czekał.

Nagle ciepły oddech uczuł na twarzy. Hektor, przekonany o zupełnej bezsilności swej ofiary, schylił się i rozwiązał końce chustki, przywiązane do szyny.

— Ratuj się, Rochu! Tylko trzy minuty pozostało wszystkiego, ratuj się prędko!

Gdzieś, jeszcze dość daleko, słychać było teraz cichy, głuchy stuk, niedosłyszalny odgłos biegł po szynach. Następnie zadrżało powietrze od huku zbliżającego się pociągu. Świst lokomotywy bez przerwy rozrywał uszy, a tam w dali, w dole, przy końcu drogi świeciły dwa jasne punkty

Roch, odwróciwszy zbolałą szyję, śledził, jak zbliżały się owe, gotowe go zmiażdżyć, dzikie ślepia lokomotywy. Był to jego koniec. Ale on, całą głębię swego zbuntowanego jestestwa protestował przeciwko takiemu końcowi. O, to jeszcze czas śmiertelnego strachu, ale nie śmierć. Bać się, cierpieć, ale żyć!

Nic, nic nie wstrzymywało pędzącego nań z szaloną furją zwierza. Muskuły jego szyi poczuły już uczucie miażdżenia. Chciał odwrócić twarz, aby chociaż nie widzieć tej okropności, ale nabiegłe krwią, wytrzeszczone ślepia zabójczej maszyny urzekły go i jakby magnesem przyciągały do siebie.

Poprzez knebel wyrwał się straszny głos, zdławiony krzyk, ni to śmiech, ni to szloch, dziki, obłędny...

Pociąg był już nad jego głową...

Błyszcząca stal kół gniotła szyny, złotemi łzami rozsypał się gorący żużel z brzucha pieca, jeszcze jeden obrót kół — i wszystkiemu koniec.

W tym ostatnim momencie poprzez huk biegnącego pociągu, do uszu maszynisty i palacza doleciał krzyk, od którego krew zastygła im w żyłach. Zauważyli w tej chwili ciemną grupę przed lokomotywą, poczem wszystko zniknęło w ciemnościach.

Morlen rozwiązywał Rocha, którego w ostatniej chwili ze współczucia, a może z zadowolonej zemsty, oderwał od szyny. A nieszczęśliwy skoro tylko uczuł wolność, pobiegł w pole, obu rękoma trzymając się za szyję i napełniając ciemną, cichą noc szalonym krzykiem:

— Moja głowa, moja głowa!

KONIEC.

Polakami żaden Litwin nie jest pewny swego życia. Gdy Polak złapie Litwina, to go żywcem ze skóry obdzierają...

Poza tym haniebnym naciskiem moralnym i fizycznym, pod którym żyją Polacy na Litwie, **największa krzywda dzieje się im na polu szkolnictwa.** Krzywdę tę niechaj zilustruje tych parę cyfr: W roku 1920 mniejszość polska posiadała 100 szkół ludowych, w 1926-7 szkół tych mieliśmy już tylko 74 z 90 nauczycielami, oraz 4.089 uczniami. W roku szkolnym 1927-8, po wprowadzeniu przez Waldemarasa ostrego kursu antypolskiego, liczba szkół naszych spadła do 20, z 22 nauczycielami i 544 dziećmi. W roku 1928-9 było już tylko 17, **a obecnie liczba szkół polskich na Litwie wynosi tylko 11, oraz 3 gimnazja.**

Gwałtowne zamykanie szkół polskich, represje wobec rodziców, posyłających dzieci swe do szkół polskich, niedopuszczanie absolwentów szkół polskich na jakiekolwiek stanowiska — oto metody, jakiemi posługują się dyktatorzy litewscy celem niszczenia szkolnictwa.

Jakżeż inaczej postępuje Polska wobec nielicznej zresztą ludności litewskiej w Wileńszczyźnie! Polacy na Litwie z zazdrością patrzą na rozwój kulturalny Litwinów w Polsce, uważając, że rząd polski winien zezwalać na istnienie szkół litewskich **jedynie na podstawie prawa wzajemności.** Gdyby tak było, napewno rząd litewski nie pozwalałby sobie wobec Polaków na stosowanie tak ohydnych metod niszczenia szkolnictwa polskiego.

Przeszło 200-tysięczna rzesza polska na Litwie, posiadająca zaledwie 11 szkół, narażona na niebywały ucisk i represje policyjne to stan niegodny dwudziestego stulecia i niemożliwy do tolerowania dla narodu polskiego.

PARASOLKI
TOREBKI
NECESERY
WALIZKI
PORTFELE
Ostatnie nowości, wybór olbrzymi
NAJTAŃSZE CENY — poleca
3654
LEON PROPST
Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85

Z tajników dyplomacji sowieckiej

Na podstawie pamiętników Biesiadowskiego.

I.

W oparach krwi i zbrodni.

Na półkach księgarskich ukazały się świeżo w przekładzie polskim A. Leszka Lasińskiego, nakładem Poznańskiej Spółki Wydawniczej **„Pamiętniki dyplomaty sowieckiego“.** Autorem ich jest b. dyplomata sowiecki G. Z. Biesiadowskij.

Treść tych pamiętników odkrywa tajniki sowieckiej dyplomacji, nierzadko rzuca **jaskrawe światło na dział. sowieckich przedstawicielstw w Polsce,** ściśle związaną z dziejami ostatnich lat jedenastu. Z tych względów warto zaznajomić się bliżej z pamiętnikami Biesiedowskiego celem zapoznania się z rzeczywistością sowiecką i jej zagranicznemi refleksjami.

„Jasny słoneczny dzień“.

„W dole, za nasypem kolejowym, falują nieskończone rzędy kłosów. Lekki wiatr czerwcowy uderza o źdźbła, przygina je ku dołowi miękko przetacza się po polu i ginie w oddali za srebrną wstęgą Worskły, w polach kartoflanych“...

Zaczyna się to, jak romans. I czyta się „Pamiętniki dyplomaty sowieckiego“ jak romans — tylko nie ten pełen jasnego słońca i powiewów wiatru, ale **jak romans kryminalny, pełen zaduchu krwi i zbrodni.**

Biesiadowskij, który w sposób „gimnastyczny“ — poprzez mur — opuścił z głośnym skandalem gmach ambasady sowieckiej w Paryżu przy rue de Grenille, nie był dyplomatą „urodzonym“. Był „lewym eserem“ (lewica socjalistów-rewolucjonistów ros.) i po rewolucji zajmował wybitne stanowisko gospodarcze.

Pamiętniki jego zaczynają się w chwili, gdy partja, do której należał ma się połączyć z partją komunistyczną. **Ułani polscy walczą pod Perejesławiem,** a na naradzie gubernjalnych przedstawicieli jeden ze współpartyjników Biesiadowskiego projektuje, zamiast połączenia z komunistami, wszcząć na tyłach walkę zbrojną z nimi w imię obrony chłopów. Do tego nie doszło. „Lewi eserzy“ wsiąkli w partję komunistyczną. Biesiadowskij został prezesem gubernialnego komitetu gospodarczego w Konstantynogradzie.

Piękna to była gospodarka. Na 24.000 mieszkańców tego miasta było 2.000 urzędników tego komitetu. To znaczy, że co **12-ty mieszkaniec był urzędnikiem jednego tylko komitetu gospodarczego.** Urzędnicy przymierali z głodu, to też łapownictwo (funt cukru parę funtów mąki) było nie do wykorzenienia. Za te drobne, żebracze łapówki, urzędników rozstrzeliwano. Jak pracowała „czeka“ o tem opowiadał jej prezes Iwanow:

— Co piątek rozpatrujemy obecnie około trzystu spraw i rozstrzeliwamy około stu osób. Co sobotę, wieczorem jest tu u nas na podwórzu istne piekło. Skazanych wsadzają do suteryny w tamtej oficynie, a stamtąd **prowadzą przez podwórze do piwnicy, gdzie ich rozstrzeliwują. Krzyk jak w rzeźni.**

Biesiadowskiego niepodobna chyba podejrzewać o „zgęszczanie barw“; przecież część odpowiedzialności i na niego spada. Ale wzmianki rozsiane na temat „czerwonego terroru“ są wyraziste.

B. radca ambasady sowjeckiej w Paryżu Biesiadowskij, autor „Pamiętników dyplomaty sowieckiego“.

Oto Jakowlew, kierownik ukraińskiego urzędu do spraw zagranicznych, b. sztabs-kapitan carskiego lotnictwa, syn bogatego kupca, **rozstrzelał własnego ojca.** W Odesie — wzmiankuje autor pamiętników — na innem miejscu — rozstrzelano 5000 ludzi w ciągu 3 miesięcy.

Niejaka Eugenja Bosz, „psychopatka seksualna“, w r. 1919 w Astrachaniu **poleciła rozstrzelać i utopić kilka tysięcy robotników za to tylko, że przystąpili do strajku.** „Burżuj“ europejski nie posiada dość wyobraźni, aby objąć nią takie zjawiska.

Karjerę „dyplomatyczną“ rozpoczął Biesiadowskij w Wiedniu. Świat jeszcze nigdy nie widział takiej „dyplomacji“, jak ta, którą opisuje Biesiadowskij. **Bombiści, zbrodniarze, szpiegowie i agitatorzy wywrotowi,** podsycający wszelkie antagonizmy, gdziekolwiek się one objawiają. Opłacani są carskiemi banknotami, drukowanymi na Kremlu, przysyłanymi w pakach pudowych w „walizach dyplomatycznych“. Czasem dostaną trochę drogich kamieni, czasem jakieś przemycane w tych walizach środki aptekarskie. Dochody czerpią również **ze sprzedaży różnych sfałszowanych dokumentów.** Tylko „góra“ otrzymuje z Moskwy dolary i funty. Niżsi agenci i zwykli urzędnicy muszą się zadowolnić carskiemi sterublówkami, które na giełdzie pokątnej miały jednak jakiś kurs.

„Robotę“ prowadzi się głównie na Bałkanach. Dziełem tych „dyplomatów“ jest **wysadzenie soboru w Sofji;** zginęło wtedy pareset osób. Maszyny piekielne do tej „roboty“ nadesłano do Sofji z Wiednia. Brał w tem udział niejaki **Jarosławskij,** również „dyplomata“ z misji sowieckiej w Wiedniu. Dowiedziawszy się o efekcie swej „roboty“, porzucił służbę, pozostawiając list, że milczeć będzie jak grób. Ale bolszewicy nie w ciemię są bici. Wiedzą, że najlepiej milczą umarli, otruto go więc w Berlinie.

„Dyplomaci“ ukraińscy, zwłaszcza Czumskij (był potem na placówce w Warszawie), parli wówczas do wojny „prewencyjnej“ z Polską. Oto, jak ich przekonywał o konieczności tej wojny **Rusin galicyjski, Nazaruk:** „To z dwóch państw — Polska albo Moskwa — które weźmie w swe ręce dążenia ukraińskie, mające na celu zjednoczenie Ukrainy otrzyma najwyższy atut polityczny w postaci „irredenty“ ukraińskiej“.

Sprawa wojny z Polską była poważnie rozpatrywana przez „dyplomatów“ ukraińskich w lipcu 1922 roku. Jako argument za wojną służyły „dokumenty“, dostarczone przez Łoganowskiego, agenta „czeki“ z Warszawy, o rzekomej zmianie dyzlokacji wojsk polskich w kierunku granicy sowieckiej. Dokumenty, jak się okazało, były sfałszowane. Sowieckie władze centralne odrzuciły projekty Szumskiego, popierane przez wodza naczelnego Frumego.

W lipcu 1922-go roku nikomu chyba w Polsce przez myśl nie przyszło, że **groziła nam wojna „prewencyjna“,** do której parli awanturnicy i fałszerze dokumentów.

U schyłku swej karjery wiedeńskiej dowiedział się Biesiadowskij od Goldsztejna, z zawodu akuszera, w owym zaś czasie kierownika „robót“ poufnych na Bałkanach, że **„pomysły bałkańskie“, kosztowały tylko... 15 mil. dolarów.** Goldsztejn był zdania, że to tanio. Komisja Łomonosowa (zakupy taboru kolejowego dla Rosji) kosztowała 300 milj. rubli w złocie (około 150 milj. dolarów — I wszystko poszło na marne.

Tak pracowali „dyplomaci“ sowieccy w Wiedniu i na Bałkanach.

Najciekawsza dla nas jest, oczywiście, ta część pamiętników, która dotyczy pobytu Biesiadowskiego w Warszawie. Zapoznamy się z nią w następnym artykule.

Człowiek w roku 2.000-nym.

NOWE SIŁY ENERGJI. — ZNIKNĄ WSZYSTKIE CHOROBY. — NORMALNE ŻYCIE CZŁOWIEKA: 150 LAT. — JEDNOGODZINNA PRACA CZŁOWIEKA. NOWE STROJE. — KOMUNIKACJA Z PLANETAMI.

(xy) W jednym z dzienników angielskich ogłosił lord Birdenhead, rektor uniwersytetu Aberdeen, ciekawe rzuty w przyszłość, przedstawiające rozwój ludzkości w ciągu następnych pokoleń

Zdaniem lorda Birkenheada ludzkość rozwiąże problem energij w ten sposób, że napływ sił energtycznych będzie zapewniony. Dotychczas dostarczają potrzebnej energji ropa i węgiel. Ponieważ jednak oba materja-

„Dzień Morza“ w Polsce.

(d.) Onegdaj wszystkie radjostacje polskie nadawały specjalny program, poświęcony polskiemu morzu. Na program „Dnia Morza“ złożyły się krótkie przemówienia szeregu wybitnych osobistości, oraz szereg oryginalnych audycyj, transmitowanych częściowo bezpośrednio z Gdyni, częściowo zaś ze studja „Polskiego Radja“ w Warszawie. Między innymi zainstalowano mikrofony w Gdyni na statku wojennym „Bałtyk“ w porcie handlowym, oraz na molo itd. Nadto w porcie Gdyni na pokładzie kontr-torpedowca „Mazur“ w czasie „Dnia Morza“ zainscenizowano bitwę morską, co właśnie przedstawia nasze powyż zamieszczone zdjęcie fotograficzne.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorżka **Franciszka-Józefa** usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda **Franciszka Józefa** jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Żądać w apt. 3503

ły nie znajdują się w ilości niewyczerpanej, **trzeba będzie szukać innych źródeł.** Funt węgla dostarcza tylko 1 HP energji na godzinę. Wykorzystanie siły atomu w jednym litrze wody dostarczy 10 miljonów HP. To jest przyszłe źródło energji. Pewnego dnia skonstruowana będzie maszyna, wyzwalająca siłę atomu. **50.000 ton wody wystarczy, aby zamienić kraje polarne na kraje o klimacie tropikalnym.** Te nowe źródła energji zmienią środki komunikacji. Samoloty będą kursować tak szybko, że w Berlinie będzie się jadło śniadanie, obiad w Szwajcarji, a kolację w Medjolanie.

Radjo i telewizja rozwiną się w sposób nieoczekiwany. Steroskopiczne widzenie na odległość w prawdziwych barwach i doskonałe odbicie tego widzenia na płótnie **umożliwi bezpośrednie oglądanie każdego wypadku.** To wpłynie na wytworzenie prawdziwej demokracji. Każdy polityk będzie mógł przemawiać do całego narodu, a nie będzie zmuszony ograniczać się, jak dotychczas, do trybuny parlamentarnej. **Po mowach ludność będzie głosowała przy pomocy odpowiednich aparatów.** Głosy będą zliczone automatycznie. Wynik głosowania ogłaszany będzie w błyskawicznym tempie.

Badanie dziedziczności postąpi znacznie naprzód i umożliwi dokładne ustalenie duchowych i fizycznych przymiotów dzieci. Chemja wynajdzie nowe środki odżywiania. **Znikną nietylko wszystkie choroby epidemiczne, jak również wszystkie dotychczasowe choroby.** Życie człowieka będzie przedłużone. Normalne życie człowieka trwać **będzie 150 lat.** Wynikną z tego ciężkie społeczne zawikłania.

Praca człowieka zredukowana będzie do minimum. Wystarczy godzina dziennie, ponieważ rolnictwo nie będzie już podstawą ludzkiego wyżywienia. Środki żywności wytwarzane będą sposobem syntetycznym. Cukier, wytwarzany sztucznie, nie będzie droższy od soli. Również nabiał sporządzany będzie w laboratorjach. Nie będzie hodowli świń ani bydła rogatego. Mięso będzie hodowane sztucznie w odpowiednich roztworach.

Pola zajęte dotychczas przez zboże, pokryją się na całym świecie lasami. Guma, wytwarzana już obecnie sztucznie, będzie produkowana nadal tylko w laboratorjach. W miejsce fabryk samochodów powstaną niezliczone fabryki samolotów. **Samochody staną się zabawką dla dzieci.** Zmieni się strój mężczyzn. **Mężczyźni porzucą obecny niehygieniczny strój, utrudniający dostęp słońca i powietrza.** Powietrze będzie czystsze i klarowniejsze. — Nie będzie zapełnione kurzem węglowym. — Ulice nie będą huczeć obecnym przeraźliwym hałasem. Tylko prymitywne maszyny wywołują hałas. Hałas jest trwonieniem siły.

Posunie się również daleko naprzód kwestja komunikacji z innemi planetami naszego systemu słonecznego. Olbrzymi krok naprzód uczyni psychologja. Nie będzie polegać na domysłach. W duszach ludzkich będzie się czytać jak w otwartej księdze.

Bakcyl raka odkryty?

Sensacyjne odkrycie prof. Freunda.

Słynny specjalista w zakresie chorób raka, **profesor Freund,** przedstawił na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Medycznego komunikat o wynikach studjów, przeprowadzonych w ciągu szeregu lat, które zdają się usprawiedliwiać nadzieję trwałego zwalczania okrutnej choroby.

Prof. Freund oświadczył, **że znalazł w jelitach ludzkich bakcyle raka, a nadto, że udało mu się wynaleźć sposób leczenia,** którego zastosowanie daje bardzo wysoki procent uzdrowień.

Prof. Freund wyjaśnił, że w grę wchodził tu pewien lek, który, łącznie ze specjalną dietą, zapewnia zdumiewające wyniki. Studjów swoich nie uważa jeszcze profesor Freund za ukończone, jakkolwiek wybitny chirurg wiedeński, prof. Breitner, zapewnił, że jest w możności stwierdzenia cudownych nieomal rezultatów, osiągniętych dzięki stosowaniu metody prof. Freunda przy zwalczaniu raka narządów trawiennych. Uzdrowienia miały być kompletne, nawet w wypadkach bardzo posuniętej już choroby, jak zapewnia prof. Breitner. Pacjenci, uważani za straconych i umieszczeni w klinice prof. Freunda, już po kilku dniach stosowania u nich jego metody, przestają się uskarżać na bóle, guzy po krótkim czasie zanikają i następuje rekonstrukcja normalnej, zdrowej tkanki.

W kołach naukowych komunikat profesora wiedeńskiego wzbudził **olbrzymie, a zrozumiałe zainteresowanie,** z niecierpliwością też oczekiwane są wyniki nieodzownych studjów kontrolujących, które stwierdzą zasadność oświadczeń zarówno Freunda, jak i Breitnera.

Najbliższa przyszłość może więc sprowadzić zbawczy przewrót w metodzie leczenia choroby, którą, jak dotychczas, zalicza nauka do nieuleczalnych, o ile w samych jej zaczątkach nie zostanie ona usunięta na drodze operacyjnej.

REFLEKSJE NA CZASIE.

Hindenburg nad Wisłą.

Gestem, który nie pozostanie bez wrażenia w świecie i **odbić się musi w Polsce zrozumiałem echem,** uczcił prezydent Hindenburg oswobodzenie Nadrenji.

Podczas gdy w całych Niemczech obchodzono z całą pompą i hałasem dzień, w którym Ren przestał być granicą między Francją i Niemcami i stał się znów rzeką niemiecką, prezydent Hindenburg, na swój sposób, **wymownie, choć milcząco,** spędził ten dzień.

Hindenburg, który od Zielonych Świąt bawi w majątku swym Neudeck w Prusach Wschodnich, udał się 30 czerwca **nad brzeg Wisły.** Dotarłszy do Wisły, Hindenburg skierował się na północ do wspomnianej ostatnio często miejscowości Kurzebrak, dalej do Neuhoefen, słynnej z zamordowania komisarza polskiej straży granicznej, wreszcie do Weissenburga, **do t. zw. trójkąta krajów, gdzie schodzą się granice Rzeczypospolitej, Prus i w. m. Gdańska.**

Stanąwszy nad Wisłą z odkrytą głową, feldmarszałek pogrążył się przez dłuższą chwilę w milczeniu, dając tym sposobem **wyraz swemu sposobowi odczuwania „święta oswobodzenia“.**

Symboliczny ten i milczący gest Hindenburga mówi więcej, niż całe tomy i sążniste mowy, i nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Już swego czasu, donosząc o pobycie Hindenburga w Neudeck, zapytywano, co robi dawny feldmarszałek w Prusach Wschodnich, tuż nad granicą polską. Wspominano również o tajemniczych wycieczkach do fortyfikacyj nadgranicznych, o lustrowaniu przygotowań wojennych w Prusach.

Ostatni gest cesarskiego feldmarszałka, dziś prezydenta Rzeszy, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Hindenburg wyjechał do Prus, **by z bezpośredniej bliskości śledzić jak się robi „płonącą granicę“.**

Flota wojenna Polski.

W skład polskiej floty wojennej wchodzą: 2 kanonierki: „Generał Haller“ i „Komendant Piłsudski“, 5 torpedowców: „Krakowiak“, „Kujawiak“, „Mazur“; „Podhalanin“ i „Ślązak“, 4 okręty pomocnicze (trawlery): „Czajka“, „Jaskółka“, „Mewa“, Rybitwa“, 1 okręt hydrograficzny „Pomorzanin“, 2 okręty szkolne: „Bałtyk“, „Iskra“, 1 transportowiec „Wilja“. Nadto dwa kontrtorpedowce: „Burza“ i „Wicher“ są na ukończeniu, podobnie jak i łodzie podwodne: „Wilk“, „Ryś“, „Żbik“.

Flotylla rzeczna liczy 6 monitorów (kanonierek rzecznych): „Kraków“, „Wilno“, „Horodyszcze“, „Pińsk“, „Toruń“ i „Warszawa“. nadto dwa monitory będą wkrótce ukończone.

Święto pieśni i wystawa
w Winnikach pod Lwowem.

(d) Z końcem zeszłego tygodnia w Winnikach pod Lwowem odbyła się uroczystość święta pieśni, połączona z otwarciem wystawy prac uczniów szkoły powszechnej męskiej, oraz uczniów szkoły zawodowo-dokształcającej. Wystawa obejmowała roboty ręczne, z kartonu, drzewa i masy papierowej, prace uczniów od klasy pierwszej do siódmej włącznie. W wystawie widać było zrozumienie programu i metodę pracy, tak w robotach, jak i w rysunkach, prowadzonych fachową ręką nauczyciela p. H. Kaznochy. W wystawie prac uczniów szkoły zawodowo-dokształcającej, wybijały się na plan pierwszy rysunki z geometrji wykreślnej, prowadzonej przez p. J. Rutkowskiego, następnie rysunki zawodowe i modele drewniane i metalowe, które uczniowie wykonali pod kierownictwem p. B. Buczaka. Tak wystawa, jak i święto pieśni, zrobiły bardzo miłe wrażenie na licznej publiczności. Przyznać należy, że główna zasługa w tem przypada w udziale kierownikowi szkoły męskiej, p. Z. Klimoczukowi, który nie zmordowaną i wytężoną pracą wraz z całem gronem nauczycielskiem osiągnął, w krótkim stosunkowo czasie, zdumiewające rezultaty.

Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznem u góry widzimy fragment z wystawy, a mianowicie wyroby z masy papierowej i radjodetektory uczniów szkoły powszechnej, obok których siedzi inicjator wystawy p. Kaznocha. U dołu zaś fragment wystawy modeli uczniów szkoły zawodowo-dokształcającej.

Nieznana wioska polska
na Syberji.

Ekspedycja etnograficzna rosyjskiej Akademji Nauk w Leningradzie podczas badań północnych części Syberji natnęła się na nieznaną dotychczas wioskę, zamieszkałą przez Polaków w liczbie 18 rodzin, razem 204 mieszkańców.

Polacy ci pochodzą od zesłańców politycznych, którzy swego czasu byli osiedleni w północnej części rzeki Kamiennaja Tunguska. Przodkowie mieszkańców tej wioski, dręczeni przez władze rosyjskie, zbiegli z miejsca zesłania i założyli własną siedzibę w tajdze. Polacy w tej wiosce dobrze zachowali swą mowę, lecz nosi ona charakter nieco archaiczny i brak w niej szeregu nowych wyrazów, wytworzonych w języku polskim w ostatnich dziesiątkach lat. Na czele wsi stoi „starosta“, którym jest stary, siwobrody patrjarcha.

Tajemnica zaginionych lotników.
DLACZEGO ZGINĘLI LOTNICY FRANCUSCY NUNGESSER I COLI.

(xy) Angielski lotnik, Kingsford Smith, który dokonał szczęśliwego lotu nad oceanem Atlantyckim z Irlandji do Ameryki, ogłosił po przybyciu do Nowego Jorku ciekawe szczegóły, wyjaśniające tajemnicę zniknięcia francuskich lotników Nungessera i Coli, księżniczki Löwenstein-Wertheim, Hinchcliffe'a i innych lotników, którzy zginęli bez śladu w czasie przelotu nad oceanem Atlantyckim.

Smith twierdzi na podstawie doświadczeń, jakie poczynił w Nowej Funlandji, że **wpływy atmosferyczne w tamtej stronie oddziałują ujemnie na kompas i uniemożliwiają orjentowanie się przy jego pomocy oraz odpowiednie ustalenie kierunku lotu.**

Smith oświadczył, że może śmiało twierdzić, że ocean Atlantycki przedstawia znacznie więcej trudności dla lotników niż ocean Spokojny. Na oceanie Atlantyckim jest więcej pomocy radjowej, natomiast na oceanie Spokojnym jest więcej gwiazd i mniej nieprzejrzystego powietrza i można się łatwo orjentować przy pomocy gwiazd.

Samolot „Krzyż południa“, zbliżając się do Nowej Funlandji, stracił kierunek. Przez trzy czy cztery godziny krążył samolot z szybkością 100 mil na godzinę, nie wiedząc, gdzie się znajduje. Był to lot na ślepo, który odbywał się prawdopodobnie w ten sposób, że samolot krążył w kółko. **Kompasy zawiodły zupełnie, wskazując co chwila inny kierunek.** W okolicach Nowej Funlandji działają wpływy atmosferyczne, które wpływają ujemnie na kompas. Kiedy wkońcu Smith otrzymał właściwy kierunek przy pomocy radja, okazało się, że znajduje się w odległości 200 mil od lądu, gdy natomiast sądził on, że dawno już znajduje się nad lądem.

Smith przypuszcza, że Nungesser i Coli, oraz wszyscy inni nieszczęśliwi lotnicy, przybywszy w okolice Nowej Funlandji, **musieli walczyć tak ze zmianami magnetycznemi, które ich znużyły ciągłem krążeniem w kółko, aż wkońcu wpadli do morza w pustej okolicy Labradoru.** Nie mieli oni połączenia radjowego, aby otrzymać właściwy kierunek i poszybować w właściwym kierunku.

Katowskie wyroki sądów
sowieckich.

W Woroneżu zapadł wyrok przeciwko 34 członkom „Bractwa Białego Krzyża“ oskarżonym o to, że uprawiali propagandę kontrrewolucyjną, głosząc, iż, wkrótce zstąpi na ziemię św. Michał i wybawi Rosję z pod panowania Antychrysta.

Czterech oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, reszta na długoletnie kary więzienia

OSTRZEŻENIE.

W ostatnich dniach ukazały się ogłoszenia, ulotki (afisze) dwóch firm lwowskich radjowych, oferujące nasze wyroby w cenie kosztów własnych.

Wychodząc z założenia, że wedle praktyki uczciwego kupiectwa — sprzedaż po takich cenach ma miejsce zazwyczaj tylko w celu pozbycia się towaru wysortowanego, oświadczamy, że za jakość towaru w tych firmach zakupionego żadnej odpowiedzialności nie obejmujemy.

3682

„ERGS“	„MARCONI“	„PHILIPS“	„Telefunken“
Pierwsza kraj. fabryka akum.	Polskie Zakłady	Polskie Zakłady	Zakłady Radjowe
Warszawa.	Warszawa.	Warszawa.	Warszawa.

Skarb króla Lobenguli.

WYPRAWA PO KOŚĆ SŁONIOWĄ, ZŁOTO I DIAMENTY.

(xy) Kupiec z Johannisburga, Lloyds Ellis, przygotowuje wyprawę, której celem jest odnalezienie zaginionego skarbu króla Lobenguli. Skarb ten, składający się z kości słoniowej, złota i diamentów, posiadać ma olbrzymią wartość. Oceniają go w kołach wtajemniczonych na 70 miljonów szylingów. Lobengula, który był królem Matabele, kazał zakopać skarb nakrótko przed swoją ucieczką przed armją Jamesona i to przypuszczalnie na wschód od Bulawago. W kołach wtajemniczonych opowiadają, że król kazał zamordować w nocy tych, którzy zakopali skarb, aby przeszkodzić odkryciu tajemnicy.

Potomkowie króla, z których żyje tylko jeden, strzegli starannie tajemnicy. Ale nawet od tego ostatniego nie można wydobyć informacji o miejscu ukrycia skarbu, ponieważ jest odjotą. Stwierdził to osobiście Lloyds Ellis, który go odwiedził w jego chacie. Nie mógł wydobyć od niego ani jednego rozsądnego zdania. Mimo to kupiec ma nadzieję odnalezienia skarbu i przygotowuje na jesień wyprawę.

Coś niecoś o zabobonach.

CZEM JEST ZABOBON? — PODKOWA. — TRZYNASTKA. — ZABOBON NIE JEST WYPŁYWEM GŁUPOTY, LECZ DZIECKIEM FANTAZJI.

(?) Konglomeratem nieprawdopodobieństwa, i niemożliwości, starych zwyczajów i obyczajów, legendy, bajki i baśni, odwieczną ucieczką człowieka od życia realnego w krainę ułudy. — oto czem jest zabobon.

Nie ma takiego ludu, ani takiego kraju na świecie, gdzieby nie istniał zabobon. A śród największych poetów, artystów, nawet uczonych, istniało po wsze czasy wielu takich, którzy **w żaden sposób nie mogli się uwolnić od zabobonu.** Zabobon nie jest zatem dziecięciem głupoty, lecz... fantazji.

Najbardziej rozpowszechnionym zabobonem jest **podkowa.** Służy ona jako amulet. W chinach przybija się podkowę na odrzwiach domu dla ochrony przed złem. Kupcy, przybijają podkowę na progu swojego handlu, żeby przyciągnąć szczęście. Znaleźć na ulicy podkowę to dobry znak i zapowiedź szczęścia. Wśród Mahometan podkowa również odgrywa rolę szczęśliwego znaku, przypomina bowiem półksiężyc znak wiary mahometańskiej.

W Anglji dzieje podkowy, jako oznaki szczęścia sięgają aż do IX wieku po Chr. — Stara opowieść głosi, że panujący w IX wieku król angielski Alfred Wielki powołał na swój dwór rzemieślników rozmaitego cechu i zapowiedział, że tego zrobi dowódcą, kto przez czas najdłuższy zdoła się obejść bez pomocy drugich. Z tej konkurencji wyszedł zwycięscą krawiec. To tak rozgniewało kowala, że opuścił dwór i ruszył w świat. Lecz wnet już brak kowala dał się odczuć na dworze. Ulubiony koń króla zgubił podkowę. — Rozmaitych cechów rzemieślnicy starali się zaradzić temu lecz co który zbliżył się do konia, dostawał silne kopnięcie. Powstało stąd wielkie zamieszanie i wtedy przewrócono kowadło. W tejże chwili ukazał się zgromadzonym św. Klemens, patron kowali. Święty przyprowadził obrażonego kowala, a król, uszczęśliwiony, że wraca rzemieślnik, którego właśnie potrzebował, zrobił go dowódcą. Odtąd podkowa stała się w Anglji oznaką szczęścia. —

W przeciwieństwie do podkowy stoi **liczba 13 jako znak nieszczęścia.** Teatry we Włoszech nie mają loży nr. 13. W wielu miastach włoskich nie zobaczy się numeru domu z trzynastką. Turcy słowo to wyrzucili z rozmowy. A jednak w życiu sławnego kompozytora niemieckiego Ryszarda Wagnera trzynastka odegrała ważną rolę. Trzynastego się urodził i umarł. 13 kwietnia ukończył swoją operę „Tannhäuser“, 13 marca odbyła się premiera.

Siedzieć przy stole w trzynaścioro osób uważane bywa za omen nieszczęścia. Jedna osoba, ta, co przybyła, jako trzynasta, umrze niedługo — tak mówi zabobon. A pochodzi to, zdaje się, stąd, że przy ostatniej wieczerzy ewangelistów, których było dwunastu, trzynastym przy stole był Chrystus, który wydany został wnet siepaczom i skazany był na śmierć.

Śród aktorów panuje zabobon, że rola, położona na łóżko, przyniesie nieszczęście. Bo albo sztukę się wycofa z prób, lub też zachoruje ktoś i wogóle nie przyjdzie do wystawienia sztuki.

Idąc gdzieś, nie należy się wracać w połowie drogi. **Przewrócona solniczka** i wysypanie soli wróżyć ma kłótnię w domu. To samo kluczyki, pozostawione na stole.

Zabobon jest pochodzenia ludowego. Lecz jak się już rzekło, nietylko „ciemny“ lud bywa zabobonny. Zabobonni są także intelektualiści i to najwybitniejsi z nich.

Im bardziej dajemy się opanować fantazji, tem podatniejsi stajemy się dla wszelkiego rodzaju zabobonu.

Walka z dziwolągami skrótów.

W paryskich kołach literackich poruszona została sprawa zaprotestowania przeciw używaniu skrótówliterowych lub dziwacznych nowotworów językowych. Podobnie jak i w innych krajach, skróty te powstały przeważnie w okresie wojny i zostały zaadoptowane zwłaszcza przez prasę. Pod tym względem Francuzi prześcigają dziś już nawet Amerykanów i Anglików.

Przed wojną znaliśmy król U. S. A. i było rzeczą powszechnie wiadomą, że oznacza on Stany Zjednoczone, zarówno jak w czasach starożytnych skrót S. P. Q. R. oznaczał senat i naród rzymski. Obecnie jednak w pismach francuskich roi się od wszelkiego rodzaju znaków literowych, które dla niewtajemniczonych są istną chińszczyzną. Któryż bowiem cudzoziemiec albo niedość pojętny Francuz domyśli się, że S. D. N. oznacza Ligę Narodów (Societe des Nations), S. F. I. O. — partję socjalistyczną lub C. G. T. — konfederację pracy? Francuzi tak już przyzwyczaili się do nowych tajemniczych znaków, że oznaczają radjo cyfrą T. S. F. (telegraphe sans fil), służbę pocztowo-telegraficzną skrótem P. T. T. — Pomijamy już tego rodzaju kryptogramy, jak S. T. C. R. P. (zarząd tramwajów paryskich) lub nowotwór „Andat“, oznaczający narodowy związek abonentów telefonicznych.

Literaci francuscy twierdzą, że mnożenie się skrótów zagraża rozwojowy języka francuskiego i zapowiadają energiczną walkę w obronie „całych słów“.

Zdałoby się także i u nas pomyśleć o tępieniu manji skrótów, takich mianowicie, które wyglądają jak dziwolągi. A jest ich niemało

Zwycięska drużyna kolejarzy lwowskich.

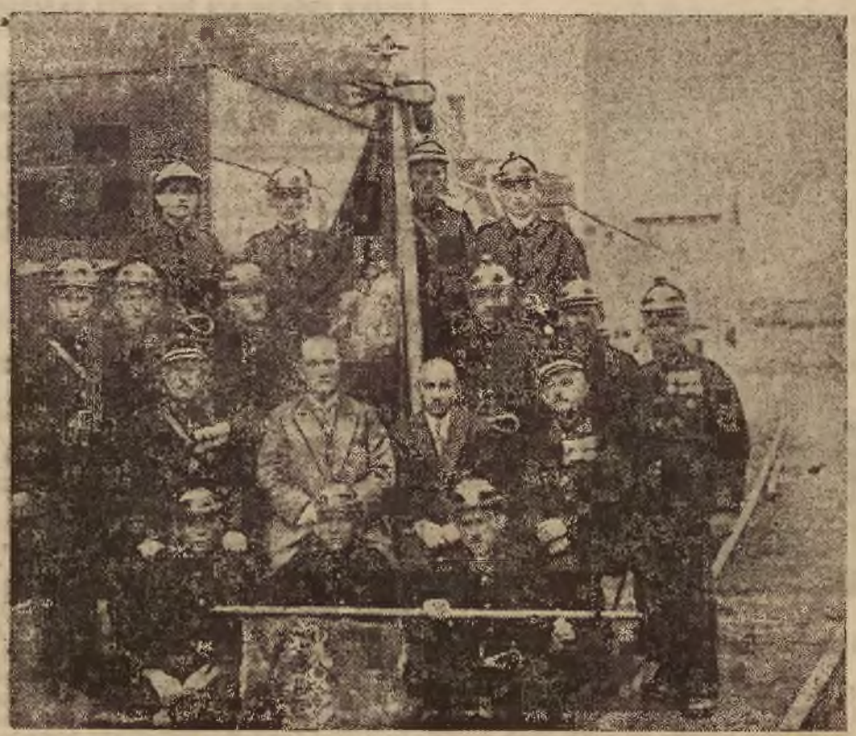

(d) Ubiegłej niedzieli we Lwowie odbyły się ćwiczenia strażaków pożarnych o proporzec przechodni, w których wzięło udział 23 straży pożarnych z okręgu lwowskiego. Ćwiczenia poprzedziła uroczysta msza św. w kościele OO. Karmelitów, na której jawili się także: wiceprezydent miasta Irzyk, radca Włodzimirski, inż. Biszewski, naczelnik Miejskiej straży pożarnej Ciećkiewicz, inspektor pożarnictwa Sroka, naczelnik okręgowego Związku Kaiser i inni. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po której na strażnicy pożarnej przy pl. Strzeleckim odbyły się ćwiczenia. Do zawodów rozstrzygających stanęły: lwowska straż ochotnicza „Sokół“, Straż ochotnicza kolejowa, oraz straże ochotnicze pożarne z Lewandówki i Zubrzy. W grupie wielkomiejskiej uzyskała pierwsze miejsce Straż ochotnicza kolejowa, a w grupie wiejskiej Straż ochotnicza ze Zubrzy. Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy Straż pożarną kolejową we Lwowie wraz z jej sztandarem, oraz zdobytym proporcem przechodnim w czasie niedzielnych zawodów strażackich.

POT z RĄK i NÓG USUWA PEWNIE I SZYBKO
Ettingera SUDORYNA
(jako proszek i płyn). — Wyrób i wyłączny skład
APTEKA M. ETTINGERA
we Lwowie, plac Gołuchowskich 14. 3563

Dziesięć przykazań dla kąpiących się.

(xy) Sezon kąpielowy w całej pełni. — W rzekach, stawach, jeziorach i morzach kwitnie sport pływania. Sport ten, zarówno jak sport kąpania się, posiada poza swojemi niezwykle dodatniemi stronami, wpływającemi na zdrowie i higjenę ciała, również swoje wady i niebezpieczeństwa. Każde lato porywa wiele ofiar z pośród kąpiących się. Już z początkiem sezonu kąpielowego jest ich znaczna liczba. Nieszczęścia te wynikają czasem z przypadku, najczęściej jednak z winy samych kąpiących się, z ich własnej nieostrożności. Bo są pewne reguły kąpania się, których każdy kąpiący się musi przestrzegać.

Pierwsze przykazanie brzmi:

Nie wolno przebywać zbyt długo w wodzie. Kto pływa, może przebywać dłużej, ponieważ wskutek wysiłku ciało rozgrzewa się znacznie. Ale pierwszy dreszcz zimna jest oznaką, że należy wyjść z wody.

Nie wolno kąpać się bezpośrednio po jedzeniu, najwcześniej w dwie lub trzy godziny.

Nie powinno się kąpać samotnie, zwłaszcza w miejscach nieznanych lub niebezpiecznych. Badanie głębi należy przeprowadzać przy pomocy sznura, który się przywiązuje do ciała. W czasie badania towarzysz kąpieli, stojący na brzegu, trzymać powinien drugi koniec sznura.

Przed kąpielą należy oczyścić należycie nos, aby można było łatwo oddychać.

Kto choruje na uszy, powinien włożyć do nich przed wejściem do wody kawałek waty.

Nie powinno się zapuszczać zbyt daleko na wodę, gdy wieje silny wiatr od strony lądu, ponieważ droga powrotna jest bardzo trudna dla pływającego.

Nie powinno się kąpać w stanie zadyszanym wskutek biegania, jazdy itp.

Po kąpieli powinno się mocno wytrzeć całe ciało.

Należy uważać w czasie pływania, gdy dno jest kamieniste lub porośnięte roślinami wodnemi. Można się łatwo uwikłać w rośliny. Najlepiej pływać w takich wypadkach na grzbiecie. Nie wolno zmuszać gwałtem współkąpiących do pływania, skakania do wody lub nurkowania, nie wolno ich przerażać, gdyż łatwo wydarzyć się może nieszczęście.

W razie niebezpieczeństwa, należy krzyczeć dopiero w ostateczności, gdyż w chwili wołania o pomoc i krzyku, wydechuje się z płuc powietrze i traci się nagle siły, które potrzebne są do utrzymania ciała na powierzchni.

LUNA-PARK
PLAC TARGÓW WSCHODNICH
czynny codziennie do 12-tej w nocy.
Wiele sensacyj. Wejście 50 i 30 gr. 29522

Samobójstwo chemika we Lwowie.

(d.). W realności przy ulicy Kochanowskiego 127, mieszkał Stanisław Ruebenbauer, chemik. Wczoraj wieczorem popełnił on samobójstwo, sporządziwszy sobie specjalną truciznę. Była to doza sublimatu, zmięszana ze strychniną. Po zażyciu takiej dawki Ruebenbauer momentalnie zakończył życie. Na miejsce wypadku przybył lekarz miejski dr. Królikiewicz, na polecenie którego zwłoki Ruebenbauera przewieziono do Instytutu medycyny sądowej. Jak stwierdziła policja, powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który zmarły cierpiał już od dłuższego czasu, a wczoraj dostawszy silniejszy atak nerwowy, targnął się na swoje życie.

Nadr. Zgóralski na emeryturze.

(K. D.) Po 35 latach służby w sądownictwie odszedł wczoraj na emeryturę nadradca tut. Sądu Okr., p. Józef Zgóralski. W ciągu swej karjery zawodowej ćwierć wieku niemal spędził w naszem mieście, pracując przez 10 lat w charakterze sędziego śledczego, następnie w sądzie cywilnym, a wreszcie w Okręgowym karnym. W ostatnich latach niemal nie było rozprawy przed przysięgłymi, gdzieby nadr. Zgóralski nie zasiadał w Trybunale, któremu często przewodniczył, budząc swym taktem, objektywizmem, a nadewszystko dobrocią i wyrozumiałością, uczucie wielkiej sympatji u wszystkich, którzy się z nim zetknęli. „Dobry sędzia, złote serce“ — tak zawsze mawiano o nadr. Zgóralskim. Sądownictwu naszemu ubywa wybitny prawnik, który, mimo odbytych lat pracy, czuje się jeszcze całkiem młodo i jak się dowiadujemy, cały swój zapał i wiedzę, odda świeżo rozpoczętej karjerze obrończej.

Na nowej drodze życzymy p. nadradcy wiele szczęścia.

Kradzież łańcucha cennego w muzeum lwowskiem.

(d.). Onegdaj w muzeum ks. Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, została popełniona śmiała kradzież. Nieznany sprawca skradł z gablotki muzealnej łańcuch kanoniczny z końca ośmnastego wieku, ozdobiony krzyżem, na którym znajduje się orzeł z białej emalji. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

Muzeum wobec tego ostrzega inne muzea, jak również prywatnych kolekcjonerów i antykwarjuszy przed nabyciem tego łańcucha.

Olbrzymi pożar lasów.

Z Dessau donoszą, że na olbrzymiej przestrzeni torfowisk, łąk i lasów w pobliżu Oranienbaum szaleje groźny pożar. Ogień rozszerza się z nieprawdopodobną szybkością, tworząc na przestrzeni około tysiąca morgów jedno morze płomieni.

Wszelkie dotychczasowe środki ratunkowe okazały się bezskuteczne. Wykopane rowy ochronne nie potrafiły wstrzymać napierającego żywiołu, płomienie podsycane wschodnim wiatrem obejmują coraz dalsze przestrzenie.

Ofiarą pożaru padło już kilkaset morgów lasu i tysiące sztuk dziczyzny, zaskoczonej ogniem. Jedyną nadzieją ratunku jest szosa Dessau—Oranienbaum, do której ogień się zbliża i która może położyć tamę dalszemu rozszerzaniu się pożaru.

Dziesięciolecie konferencji w Spaa.

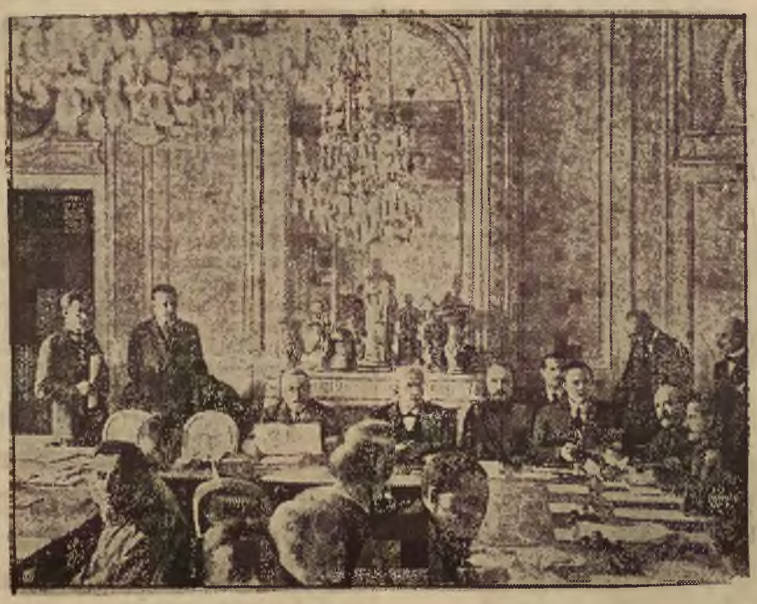

Dnia 5 lipca 1920 roku odbyła się pamiętna konferencja w Spaa, na której debatowano nad realizacją gospodarczych i politycznych postanowień konferencji wersalskiej. Podyktowano wówczas zwyciężonym Niemcom bardzo twarde warunki, przedewszystkiem zajęcie zagłębia Sary i Nadrenji.

Rycina nasza przedstawia konferencję w Spaa w willi de la Fraineuse. W środku siedzą: Millerand i Foch, na rogu stołu z prawej strony Loucheur.

Z Rady miejskiej.

Przywrócenie urlopów według norm z r. 1923.

(K. D.) Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Tymcz. Rady miejskiej był dość krótki. Mimo „amnestji“ wakacyjnej, mieliśmy też wymagane do prawomocności uchwał quorum radnych, podobnie, jak na posiedzeniu czwartkowem, co podkreślił na wstępie prez. Brzozowski.

Radni dr. Poratyński i Al. Lewicki imieniem komisji - matki przedstawili stan osobowy różnych komisyj Rady miejskiej. Sprawę urlopów dla pracowników zakładów i przedsiębiorstw gminnych referował r. dr. Hersztal. Referent podnosi, że do roku ub. obowiązywała umowa zbiorowa z r. 1923, od której komisarz Nadolski, tłumacząc się względami oszczędnościowymi odstąpił i urlopy skrócił. P. prezyd. Brzoowski przyjął w tej sprawie delegację pracowników gminnych, żądającej przywrócenia dawnych norm. Do prośby tej prezydent ustosunkował się życzliwie.

Zgodnie z jednomyślną uchwałą sekcji V. referent stawia wniosek: „Urlopy pracowników miejskich w r. b. normować będzie się prowizorycznie według poprzedniego stanu rzeczy, bez przesądzania jego trwałości“. Nadmienia referent, że w myśl porozumienia z prez. Brzozowskim, całokształt spraw pracowników miejskich będzie przedłożony Radzie po ferjach.

W dyskusji nad tą sprawą zabrało głos szereg mówców. R. Janicki z frakcji rew. P. P. S. wysunięcie tej sprawy przypisał trosce swego klubu o dobro pracowników gminy. Podobnie na konto działalności swych partyj wzięli tę rzecz ks. Szydelski z Ch. D. i Lang z PPS.

R. dr. Chyliński (Klub gosp. BB.) również oświadczył się za wnioskiem z tem zastrzeżeniem, czy przedłużenie urlopów nie odbije się na finansach gminy. Wicepr. Kubala (zespół stu) wyjaśnił że chodzi o 178.000 zł., które pokryte będą w budżecie.

Wniosek referenta uchwalono.

W myśl referatu r. dra Wereszczyńskiego uchwalono dla prezydenta pobory III. stopnia urz. państwowego z 40 proc. dodatkiem reprezentacyjnym, a dla wiceprezydentów pobory IV. stopnia z 20 proc. dodatkiem reprezentacyjnym.

Wicepr. Irzyk po objęciu przewodnictwa zakomunikował, że na żądanie radnych żyd. z powodu święta szabasu, posiedzenie odracza. —

Z SALI SĄDOWEJ.

Nie przeszkadzajcie rakarzom!

(KD). Romuald Siegel, rakarz miejski, w sierpniu ub. r. miał niebyle jaki kłopot. — Oto na ul. Sykstuskiej pomocnik jego Grzegorz Humenny złapał psa i padł z tego powodu ofiarą napadu ze strony Izaka Blassa, który pomocnika rakarskiego zranił nożem a psa wyrwał. Widząc to drugi początkujący pomocnik zraził się do tego fachu i zbiegł.

Wczoraj Blass odpowiadał przed r. Szulisławskim. Zaprzeczył, by używał noża i dodał, że stanął w obronie opłaconego psa, schwytanego bez powodu.

Sędzia orzekł, iż Blass posiedzi 10 dni w areszcie, a zapłaci 25 zł. kosztów, 50 zł. odszkodowania za ból, a 100 zł. za podarte ubranie.

Fatalna omyłka teścia.

Zabójstwo na Zamarstynowie.

(K. D.) Stefan Leśnicki z Kleparowa obiecał swemu zięciowi Czuczmie wypłatę znaczniejszego posagu. Z zobowiązania się nie uiścił, czem zirytowany Czuczma w kwietniu br. wybił szyby w mieszkaniu teścia. Teściowi wydawało się, że szyby wybił kto inny, mianowicie Władysław Topij z Zamarstynowa, z którym Leśnicki miał stare jakieś rozrachunki.

Teść poskarżył się na Topija przed drugim swym zięciem, Władysławem Moskwitynem, który w dniu 22 kwietnia ze słowami: „masz za mego teścia“ — utopił nóż w sercu Topija, powodując jego śmierć.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 3561
Skład i wyrób:
APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Oskarżony o zbrodnię zabójstwa, bronił się wczoraj Moskwityn przed Senatem III. pijaństwem. Trybunał skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

Przewodniczył nadr. Zawistowski, oskarżał prokurator Czemeryński, bronił adw. dr. Hecht, powództwo cywilne wnosił adw. dr. Weinsaft.

Regulamin dla państw. urzędów pośrednictwa pracy.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie przestrzegania odnośnych regulaminów dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Ministerstwo wyjaśnia, że P. U. P. P., przy kierowaniu kandydatów na zaofiarowane przez pracodawców posady winny brać pod uwagę nietyle kolejność rejestracji bezrobotnych, ile przedewszystkiem kwalifikacje i zdolność zawodową i fizyczną kandydatów, kierowanie kandydatów na zgłoszone wolne miejsca według kolejności zapisu ma na celu zabezpieczenie interesów bezrobotnych o jednakowych kwalifikacjach zawodowych i fizycznych, jednakże decydującym czynnikiem w działalności P. U. P. P. winna być pomoc pracodawcom przy poszukiwaniu przez nich najodpowiedniejszych pracowników. Z pośród skierowanych kandydatów pracodawcy mają prawo dokonywać wyboru i żądać skierowania innych odpowiedniejszych kandydatów.

Serdeczne przyjęcie

Sokołów polskich w Białogrodzie.

Prasa jugosłowiańska podaje szczegóły serdecznego przyjęcia, jakiego doznała delegacja polska, złożona z 300 Sokołów, przez ludność Białogrodu, przez komitet organizacyjny kongresu Sokołów słowiańskich i przez poselstwo nasze w Jugosławji,

Zwłaszcza gorąco przyjęto polskich Sokołów-cyklistów, którzy odbyli całą podróż z Warszawy do Białogrodu na rowerach. Sokoli polscy przeszli ulicami Białogrodu, z oddziałem cyklistów na czele, pośród niezliczonych tłumów ludności. Hr. Adam Zamoyski, prezes Związku sokołów polskich, został przyjęty na audjencji przez króla Aleksandra.

FROM KURSA 23518 MOTOCYKLOWE SAMOCHODOWE
KOMPLETY AMATOROW. Lelewela 3, przy Akademickiej. —

Napad bandytów

na policję w Chicago.

W sercu handlowej dzielnicy Chicago, t. zw. dystrykcie Loop, rozegrała się walka rewolwerowa pomiędzy bandą złodziejów a detektywami.

Policjanci przewozili właśnie w samochodzie bandę Jacka Zuta, podejrzanego o zamordowanie sprawozdawcy kryminalnego „Chicago Tribune“. W dzielnicy Loop nadjechali z przeciwnej strony na samochodach bandyci i otworzyli, natychmiast ogień na samochód policyjny. Jak się zdaje, bandytom chodziło o odbicie Jacka Zuta, obawiają się bowiem, aby bandyta ten nie wydał tajemnic podziemnego świata Chicago.

W czasie strzelaniny jeden przechodzień został zabity, drugi ciężko ranny.

W sprawie podatku lokalowego od mieszkań inwalidów

Związek Inwalidów wojennych RP. przedłożył ministrowi pracy i opieki społecznej memorjał w sprawie pobierania od inwalidów wojennych podatku lokalowego.

Na podstawie ustawy mieszkaniowej, lokale mieszkalne jedno i dwuizbowe, zajmowane przez inwalidów, wolne są od tego podatku. W praktyce jednak, gdy inwalida uprawia w swem mieszkaniu drobny handel, np. sprzedaż papierosów, czy produktów spożywczych, władze skarbowe uznają, że lokal nie służy celom mieszkalnym i obciążają go podatkiem. Podobnie, gdy w mieszkaniu, faktycznie dwuizbowem inwalida zrobi drewniane przepierzenie, lokal uznawany jest za trzyizbowy i traci prawo do zwolnienia od podatku.

Związek domaga się w memorjale wydania zarządzenia, wyjaśniającego, że fakt znajdowania się w mieszkaniu inwalidy skrzynki tytoniowej, centryfugi itd., oraz przepierzenia — nie stanowi podstawy do obciążenia inwalidy podatkiem lokalowym.

NADESŁANE.

Były tapicer-dekorator król. teatru w Budapeszcie

J. Gottlieb

objął znany we Lwowie

Zakład dekoracyjno-tapicerski

przy ul. Grodzickich 8.

Wykonuje wszelkie roboty na najdogodniejsze raty. 3700

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa zakupiły **obrączki ślubne** tylko od **GUTERMANA, Sykstuska 14** 3702

FARBA DO SKÓR „TIP-TOP“

robi stare obuwie jak nowe 3389

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

OFICEROWIE MARYNARKI DUŃSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.). Oficerowie i kadeci duńskiej marynarki wojennej wpisali się w dniu wczorajszym do księgi wizyt na Zamku i w Belwederze. Następnie złożyli wizytę w Ministerstwie spraw wojskowych oraz w szefostwie kierownictwa marynarki wojennej. O godz. 14 podejmował gości śniadaniem w hotelu Europejskim wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski. O godz. 20.30 podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Wysocki wydał na cześć gości obiad. Po obiedzie odbył się raut, na którym obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Minister spraw wojskowych gen. Konarzewski udekorował w czasie śniadania w hotelu Europejskim oficerów duńskiej marynarki wojennej odznakami orderu „Polonia Restituta“. Odznaki oficerskie otrzymali: komandor porucznik Wolfhagen, komandor-por. Trandsen, komandor-por. Jungersen, komandor-podporucznik Ramlau Hansen, oraz podporucznik Heholm. Odznakami krzyża kawalerskiego udekorowani zostali kapitan Pontoppidann, dowódca łodzi podwodnej, kapitan Paulsen oraz kapitan Jegstrug.

Kupuj towary krajowe

Sprawa strasznej zbrodni w gmachu sąd.

Dalsze szczegóły sensacyjnego wypadku,

Stryj, w lipcu.

(r) Jak już doniósł „Wiek Nowy“ kurytarz Sądu okręgowego w Stryju był miejscem rzadko notowanej zbrodni. Jak wiadomo, emeryt kolejowy Jan Krasiński strzelił kilkakrotnie. Na miejscu zabitą została Anna Łewko, ciężkie rany odnieśli: jej mąż Stefan i bratanica Marja Łewko.

Sąd, przybytek przeznaczony i poświęcony dla wymiaru sprawiedliwości, został splugawiony morderczymi strzałami i krwią ludzką. Wypadek tego rodzaju należy do wielkiej rzadkości. Nic dziwnego, że sprawa zrobiła wstrząsające wrażenie i jest stałym tematem rozmów.

Korespondent Wasz zebrał informacje, w świetle których sprawa przedstawia się następująco:

Łewkówna, jako uczenica przebywała w ochronce. Przez jakiś czas był tam administratorem **Jan Krasiński.** Dobrze rozwijający się podlotek wpadł mu w oko. Zaczął ją darzyć upominkami, czekoladkami, książkami itp. **Naiwny dzieciak przywiązał się do starca** i począł przychodzić do jego domu. Prośbami i pieniądzmi wpłynął na nią, **że była mu powolną.** Stosunek ten trwał przez trzy lata. Przebywała ona często w jego mieszkaniu. Tu **nawiązali z nią stosunki inni mężczyźni,** którzy przychodzili do niego. Sprawa doszła do wiadomości jej opiekunów: Stefana i Anny Łewkowych. Ci prawdopodobnie **chcieli na tem interes zrobić,** gdyż za zatuszowanie sprawy domagali się znaczniejszej sumy, dochodzącej **do 10.000 zł.** Zastępca prawny Krasińskiego, adw. Dr. Kałuski był za ugodowem załatwieniem sprawy. Miał jednak obawy, by po otrzymaniu jakiejś sumy, sprawa nie rozpoczęła się na nowo. Pozatem sprawa stała się głośniejszą, tak, że zatuszowanie jej było wątpliwe.

Sprawa oparła się więc o sąd karny. Sędzia p. Kubrycht **uwolnił K. od zarzutu zniewolenia, natomiast zasądził go za stręczenie do nierządu** na karę 2-miesięcznego aresztu, z zawieszeniem.

Po zakończeniu sprawy karnej wystąpił adw. Dr. Wandel imieniem Łewkówny z procesem odszkodowawczym **na kwotę 6000 zł.** — Po głuższych pertraktacjach **sędzia p. Dr. Dawidowicz pogodził obie strony** dnia 2. bm. w ten sposób, że **Łewkówna otrzymać miała kwotę 750 zł.** płatną w ratach. Podpisanie ugody przerwano do dostarczenia przez K. weksla kaucyjnego. **W pięć minut później rozległy się na kurytarzu strzały,** które tyle rozgłosu przyniosły.

K. słuchany przyznaje, że nosił się z zamiarem **zastrzelenia wszystkich troje,** że był przez Łewków ciągle prowokowany, napadali go na ulicy, bili i znieważali. Widocznie **miał on też zamiar po popełnieniu czynu skończyć samobójstwem,** jednakowoż wyrwano mu broń i w ten sposób udaremniono samobójstwo.

Przychwycenie tajnego rozkazu do komunistów polskich.

Wiózł go gołąb pocztowy.

Wilno. (PAT) Mieszkańcy wsi granicznej Sidorcze, gminy rakowskiej, pow. Mołodeczno, znaleźli na polu **wycieńczonego gołębia pocztowego z obrączką na nodze.** Powiadomione o tem władze bezpieczeństwa, po otwarciu obrączki, znalazły tajny rozkaz Kominternu do partji i jaczejek komunistycznych, pracujących na terenie Polski, urządzenia demonstracji w dniu święta komunistycznego, przypadającego na dzień 13 lipca br.

W błędnem kole katastrof samochodowych.

Trzy trupy, cztery osoby ranne.

Katowice. (PAT.). Na szosie pomiędzy Sienowicami i Rudnikiem na Śląsku Opolskim auto, wiozące 6 osób, a prowadzone przez dyrektora towarzystwa ubezpieczeń Worscha, wjechało całym pędem do przydrożnego rowu, przyczem wszystkie osoby zostały z samochodu wyrzucone. **Dwie osoby zostały zabite, cztery zaś, w tej liczbie dr. Worsch, odniosły ciężkie rany.**

Poznań. (PAT.). Wczoraj popołudniu uległ rozbiciu na pl. Marszałka Focha motocykl wojskowy, kierowany przez mechanika Kaczmarka, a należący do 7 baonu artylerji przeciwlotniczej. W przyczepce motocykla jechał kapral Napierała. Wskutek zawadzenia o drzewo motocykl rozbił się. Napierała doznał załamania czaszki i **w drodze do szpitala zmarł.** Kaczmarek zbiegł po wypadku i do późnej nocy nie odszukano go.

Tragiczne przeżycia sowieckiego zbiega.

Sowiecki oficer-lotnik schronił się na terytorjum polskiem.

Wilno. (PAT.). „Kurjer Wileński“ donosi, że w rejonie posterunku granicznego w Stolpcach przekroczył granicę polską i został zatrzymany przez patrol KOP. młody mężczyzna w ubraniu lotnika sowieckiego. Przy wstępnem badaniu złożył on sensacyjne zeznania.

Nazywa się Aleksander Korczaków i jest oficerem sowieckiego pułku lotniczego, stacjonowanego w Woroneżu. Od 4 lat ojciec jego, duchowny prawosławny, był więziony przez bolszewików w Woroneżu pod zarzutem sabotażu i działalności kontrrewolucyjnej. Korczaków szukał sposobności uwolnienia ojca. Przed kilku dniami, na podstawie sfałszowanego dokumentu zdołał uzyskać zwolnienie ojca z więzienia. Nie tracąc czasu, młody lotnik odleciał wraz z ojcem w kierunku granicy polskiej, kierując się na Mińsk.

Ponieważ lot odbywał się w nocy, Korczaków tracił wiele czasu na rozpoznawanie okolicy. Gdy znalazł się o 50 km. od Kiejdan, zmuszony był lądować wskutek wyczerpania się zapasów paliwa. Po nieudanej próbie zaopatrzenia się w benzynę, obawiając się pościgu, lotnik postanowił resztkami posiadanych zapasów kontynuować swój lot. Jak się jednak okazało, graniczne władze sowieckie były już telegraficznie powiadomione o zbiegłym lotniku.

W pobliżu Kiejdan aparat został ostrzelany, przyczem skrzydło samolotu zostało silnie uszkodzone, a lotnik zmuszony do lądowania. **Nastąpiła katastrofa, podczas której ojciec lotnika doznał wstrząsu mózgu i po kilku godzinach zmarł w pobliskiej leśniczówce.**

Po stracie ojca, Korczaków, sam ranny w

KINOTEATRY:
KOPERNIK
MARYSIENKA

Dziś premiera — 20 aktów. ROD la ROCQUE w arcykunsztownym filmie niezwykłych przygód pełnych emocyj i przeżyć p. t. „STUDENT"

Dzieje awanturnika kochającego wolność i piękne kobiety. — Nadto rozkoszna wesołej komedji p. t.: DINA GRALLA w arcy- MAŁY ZADATEK Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3 w inne dnie o g. 4. 30084

głowę i rękę, postanowił przedostać się na teren Polski przez zieloną granicę. Szedł wyłącznie stepami leśnymi nocą, aż wreszcie udało mu się przedostać do Polski.

Wiarygodność jego relacyj potwierdzają rany, odniesione podczas nieszczęśliwego lądowania oraz legitymacja wojskowa, stwierdzająca przynależność do woroneżskiego pułku lotniczego. Zbiegłym lotnikiem zaopiekowały się narazie władze KOP-u.

Echa kongresu Centrolewu.

Narady władz sądowych w sprawie podjęcia śledztwa.

Warszawa (j. — telef.). Wiadomości o toczących się w Krakowie dochodzeniach sądowych przeciwko organizatorom kongresu Centrolewu są narazie bardzo skąpe. Wyniki onegdajszej rewizji w instytucjach PPS. w Krakowie są nieznane.

Wczoraj odbyły się narady szefa prokuratury krakowskiego Sądu Apelacyjnego, dra Michałkowskiego, z prokuratorem drem Grochowskim, oraz sędzią śledczym przy Sądzie okręgowym, p. Wątorkiem, w prawie śledztwa przeciwko przywódcom Centrolewu. Narady, jak słychać, dotyczyły

uzgodnienia działalności władz sądowych wobec członków Centrolewu przy pociągnięciu ich do odpowiedzialności sądowej za wystąpienia na kongresie. Sędzia śledczy Wątorek ma już podobno w najbliższych godzinach przystąpić do przesłuchania szeregu osób, które brały udział w kongresie Centrolewu. Pozatem ma on zwrócić się do stołecznych władz sądowych o przesłuchanie szeregu osób, zamieszkałych w Warszawie.

Dotyczy to przedewszystkiem tych organizatorów kongresu, którzy nie piastują mandatów poselskich, względnie senatorskich, i mogą być ścigani sądownie bez porozumienia się z ciałami ustawodawczemi. Co do byłego posła Stanisława Thuguta, wszczęcie kroków sądowych przeciwko niemu będzie wymagało zgody Trybunału Stanu, którego Thugut jest członkiem.

Według pogłoski, w stronnictwach Centrolewu

powstała myśl, aby wszystkich 1200 delegatów, którzy brali udział w kongresie z całego kraju, zgłosiło solidarność z oskarżonymi i w ten sposób odpowiadało na równi z nimi!

OKÓLNIK DO WOJEWODÓW.

Jak już donosiliśmy, wojewoda krakowski Kwaśniewski wydał do podległych mu władz

okólnik, zabraniający przyjmowania posłów i senatorów, uczestników kongresu w Krakowie,

w sprawach osób trzecich. Z polecenia ministra Składkowskiego okólnik ten ma być podobno wydany także przez innych wojewodów.

REPRESJE.

Endecka „Gazeta Warszawska" donosi o represjach, które Ministerstwo spraw zagranicznych zastosowało wobec p. St. Thuguta. W połowie lipca zbiera się w Londynie Unja Międzyparlamentarna. W zjeździe tym bierze corocznie udział delegacja polska, na której czele stoi prof. Bol. Dębicki, który był członkiem Sejmu ustawodawczego. Uczestnicy wycieczki otrzymują co roku dyplomatyczne paszporty.

Delegacja polska, wobec nadchodzącego terminu, zaczęła starać się o nowe paszporty, ale natrafiła na trudności ze strony M.S.Z., które nie wie, co czynić z p. Thugutem,

i tłumaczy się tem, że p. Thugut nie jest ani posłem, ani senatorem, i kwestjonuje wobec tego udział w delegacji. Jest to dość naciągane. Wszakże p. Dębicki nie jest również członkiem parlamentu, a zresztą regulamin Unji Międzyparlamentarnej powiada, że członkiem jej może być parlamentarzysta aktywny lub dawny.

NIEPRAWDOPODOBNA POGŁOSKA.

W prasie endeckiej pojawiła się nieprawdopodobna zupełnie pogłoska, jakoby

ze strony opozycji wysunięto myśl pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej głównych sprawców przewrotu majowego, skierowanego przeciw osobie ówczesnego prezydenta Rzpltej, Stanisława Wojciechowskiego.

Skarga, oparta na artykułach 99 i 100 obowiązującego w Warszawie kodeksu karnego, miałaby być wniesiona do prokuratora przez przywódców stronnictw, wśród których znajdują się członkowie rządu, obalonego w maju 1926.

O ZWOŁANIE SESJI NADZWYCZAJNEJ Sejmu.

Wczoraj odbyły się obrady Centrolewu nad propozycją Klubu Narodowego o wspólne wystosowanie ponownego żądania do Prezydenta Rzpltej o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu. Z dyskusji, przeprowadzonej na posiedzeniu, wynika, że

większość grup uznaje potrzebę wysunięcia wniosku o sesję nadzwyczajną, jednakowoż nie jest ustalona kwestja, kiedy odpowiedni wniosek do Prezydenta należy złożyć. Decyzje w tej mierze zapadną dopiero w przyszłym tygodniu.

Kapitulacja opozycji w partji komunistycznej.

(xy) Na kongresie partji komunistycznej, odbywającym się obecnie w Moskwie, przewódca opozycji prawicowej w łonie rosyjskiej partji komunistycznej, Rykow i Tomski, złożyli doniosłe oświadczenia o swoim stosunku do większości partji, poddając się zupełnie pod zasadnicze wytyczne polityki Stalina. Oświadczenia te wywołały tem większą sensację, że Tomski i Rykow byli dotąd podwalinami opozycji prawicowej w partji komunistycznej.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony Rykowa, z prawej Tomskiego.

Chmury na horyzoncie małżeńskim rumuńskiej pary królewskiej.

Pani Lupesku znów na widowni.

Warszawa. (j. — telef.) Według doniesień z Bukaresztu, akcja pogodzenia króla Karola z królową Heleną, która natrafiała początkowo na pewne trudności, poczyniła obecnie, jak zapewniają koła dworskie, wielkie postępy. —

Król Karol codziennie przybywa do rezydencji królowej Heleny i królewicza Michała. W środę odbył się w pałacu Ostraceni familijny obiad, w którym też uczestniczyła królowa Helena.

Królowa z synem uda się z końcem tygodnia do Sinaia, dokąd podąży też król Karol po uzyskaniu unieważnienia aktu rozwodowego. Unieważnienie to ma przeprowadzić najwyższy Trybunał w Bukareszcie.

Jednocześnie jednak nadchodzi z Bukaresztu

sensacyjna wiadomość, według której pani Lupescu zjawiła się nagle w Sinaia, gdzie spodziewa się również przybycia króla Karola. Wiadomość ta wywołała w kołach dworskich konsternację.

Faktem jest, że pani Lupescu bawiła ostatnio kilka dni w miejscowości Baden pod Wiedniem. Przedwczoraj miała opuścić tę miejscowość w niewiadomym kierunku. Dalsze doniesienia potwierdzają wiadomości o przybyciu pani Lupescu, dla której w Sinaja zarezerwowano apartamenty.

Krążą pogłoski, że pani Lupescu przybyła na rozkaz króla. Z oświadczeń osobistości politycznych wynika, że pani Lupescu nie jest skłonna do zerwania stosunku z królem Karolem.

Pani Lupescu przybyła do Rumunji w towarzystwie generała Licolanu, który przywiózł dla niej legalny paszport rumuński.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę czerwca br., wykazuje zapas złota 702,814.000 złotych, tj. o 181.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Portfel weksl. wzrósł o 17,166.00 i wynosi 581.352.000. Pożyczki zastawowe zwiększyły się o 1.145.000 do 3,019.000. Inne aktywa wynoszą 139,904.000, zatem o 10.190.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 93,971.000 (237.075.000). Obieg biletów bankowych wzrósł o 110,334.000 (1,317.433.000). Stosunek procentowy pokrycia biletów obiegowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem stanowi 45.21 procent (15.21 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo - walutowe 60.74 procent (20.74 procent ponad pokrycie statutowe). — Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu pieniężnego wynosi 53.35 procent.

EKSPREMJER WIZYTATOREM W KRZEMIEŃCU.

Warszawa. (j. — telef.). „Gazeta Warszawska" notuje pogłoskę, że p. Juljan Poniatowski ma ustąpić ze stanowiska wizytatora Liceum Krzemienieckiego, które to stanowisko ma zająć p. Kaz. Świtalski.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU.

Wiedeń. (Pat.). Z powodu niepokojów studenckich uniwersytet w Grazu został zamknięty do 7 bm.

ZAKOŃCZONY LOT.

San Francisko. (Pat.). Kapitan Kingsford Smith, wylądował tu na „Krzyżu Południa", kończąc lot powietrzny dookoła świata.

Otto Habsburg chce drogą powietrzną

dostać się na tron węgierski.

Nabył w tym celu samolot niemiecki.

Warszawa (j. — telef.). „Ekspress Poranny“ donosi z Berlina, że — jak słychać — pretendent do tronu węgierskiego **Otto Habsburg nabył za pośrednictwem zaufanego pośrednika samolot niemieckiej konstrukcji, którym zamierza w listopadzie br. udać się do Budapesztu.** Otto wystartuje najprawdopodobniej z któregoś dogodnie położonego lotniska niemieckiego, np. na Śląsku. Dla pretendenta wskazana jest droga powietrzna, ponieważ podróż lądowa przez Austrję, Czechosłowację lub inny nieprzyjazny kraj mogłaby nie doprowadzić do osiągnięcia celu.

Pogromy separatystów nadreńskich.

Samobójstwo jednego z przewódców separatystów i jego żony.

Berlin. (Pat.). Urządzane przez niemieckich nacjonalistów pogromy przeciw byłym uczestnikom ruchu separatycznego trwają. Ubiegłej nocy **manifestacje powtórzyły się w Wiessbadenie. I tu podobnie, jak w Moguncji, splądrowano sklepy i powybijano szyby.** Według prasy demokratycznej, zajścia te wywołać mają interwencję dyplomatyczną ze strony rządu francuskiego. Niemcy bowiem podpisali w Hadze umowę, w której obowiązują się chronić separatystów przed represjami.

Berlin. (Pat.) Z Moguncji donoszą, iż z obawy przed dalszymi pogromami przeciwko separatystom **jeden z przewódców tego ruchu dr. Roth, oraz jego żona popełnili samobójstwo, zażywając cjankali.**

Samoloty Junkersa dla Francji.

Znamienna umowa francusko-niemiecka.

Warszawa. (j. — telef.). Berlińska prasa nacjonalistyczna donosi, że niemieckie Zakłady Junkersa zawarły z rządem francuskim umowę na stałe dostarczanie najnowszych typów samolotów Junkersa dla Francji. Umowa została zawarta za zgodą niemieckiego Ministerjum komunikacji. Wielkie niezadowolenie z tego powodu objawia „Kreuzzeitung“, która oświadcza: „Wszakże samoloty Junkersa nie mają służyć tylko celom wojskowym, a więc niemiecka firma będzie dostarczać nieprzyjacielowi broni przeciw Niemcom“. Oburzony dziennik domaga się oficjalnych wyjaśnień. Bardzo ciekawe jest stwierdzenie przez dziennik niemiecki faktu, że Junkers wyrabia tylko samoloty dla celów wojskowych, co zawsze i wszędzie było dotychczas zaprzeczane. Samoloty te fabrykował Junkers nie w Niemczech, lecz w Szwecji.

Udaremniony napad bandycki.

Gospodyni bogatego obywatela ziemskiego była w zmowie z bandytami.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj usiłowano dokonać na Wileńszczyźnie zuchwałego napadu bandyckiego na **Mieczysława Bohdanowicza, jednego z najbogatszych ziemian przemysłowców tej połaci kraju.**

Bandyci, będący w zmowie z gospodynią domu Parandowską, mieli zjawić się u Bohdanowicza pod pozorem przeprowadzenia transakcji leśnej. Byli oni gotowi zamordować Bohdanowicza, gdyby inaczej rabunek się nie udał.

Na parę godzin przed napadem **jeden z wywiadowców Urzędu śledczego podsłuchał rozmowę bandytów i spowodował aresztowanie całej szajki, złożonej z siedmiu osób**

Należą do niej: gospodyni Paradowska, jej dwóch synów, oraz czterech notorycznych przestępców. Przy rewizji odebrano bandytom rewolwery, oraz gotówkę 110 dolarów, które dała im Paradowska na zorganizowanie napadu. W czasie aresztowania jeden z bandytów usiłował zbiec. Symuluje on obłąkanie.

W toku dochodzenia ustalono, że **Paradowska zdążyła ukraść Bohdanowiczowi sumę 40.000 dolarów.**

Udaremnienie zamachu na zasłużonego obywatela wywołało na Wileńszczyźnie duże wrażenie.

Rewelacyjne wynurzenia

skazanego na śmierć byłego dyplomaty sowieckiego.

Ruch rewolucyjny w Indjach zorganizował G. P. U.

Warszawa. (j. — telef.). Kolegjum G. P. U. skazało zaocznie na śmierć byłego naczelnika Wydziału Wschodniego, Agabekowa. Paryskie „Posledniaja Nowosti“ zamieszczają wywiad z Agabekowem, który charakteryzuje działalność G. P. U. w krajach Dalekiego Wschodu.

W każdem państwie istnieją dwie organizacje G. P. U. jedna legalna przy poselstwie i druga nielegalna, o której poseł nie wie. Działalność Wydziału Wschodniego G. P. U. skierowana była głównie przeciwko Anglji. Agabekow posiada dokumentarne dowody, iż **ruch rewolucyjny w Indjach, zwłaszcza ruch powstańczy, został zorganizowany przez G. P. U.**

Poprzednikiem Agabekowa w Stambule był Blunkin, którego ubiegłej jesieni zawezwano do Moskwy i rozstrzelano jako podejrzanego o sprzyjanie Trockiemu. Po ucieczce Biesiedowskiego z paryskiej ambasady sowieckiej, naczelnik zagranicznego odziału G. P. U., Trylizer, **polecił Agabekowowi, aby wyjechał do Paryża i zamordował Biesiedowskiego.** W ostatniej chwili biuro polityczne, obawiając się komplikacyj w stosunkach sowiecko-francuskich, zmieniło decyzję i zrezygnowało z zamiaru zamordowania Biesiedowskiego.

Wkońcu Agabekow oświadcza, że nie obawia się zemsty, ponieważ napisane przez niego pamiętniki, wyjawiające tajemnice GPU., ukażą się w krótce w kilku językach i nawet, gdyby GPU. go zamordowało, niceby w ten sposób nie osiągnęło.

NOWO OTWARTA

„PERFUMERJA MARJACKA“

Lwów, pl. Marjacki 5

(pasaż Sprechera)

poleca wszelkie **wyroby perfumeryjne i kosmetyczne** po umiarkowanych cenach.

3613

SUKCESY ZAWODNIKÓW POLSKICH W LONDYNIE.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj odbyły się w Londynie w czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglji przedbiegi. — W biegach na 1 milę i 4 mile **brali udział zawodnicy polscy Petkiewicz i Kusociński.** — W biegu na jedną milę Petkiewicz nie wytężał się specjalnie i biegł tylko poto, aby zakwalifikować się do finału. Przybył on jako trzeci w czasie 4 min. 27.2 sek. Przedbieg na cztery mile wygrał w świetnej formie i czasie **Kusociński, który pobił między innym Thomasa Wellsa.** Obaj polscy zawodnicy zakwalifikowani zostali do finału, który odbędzie się dzisiaj.

WYSTĄPIENIE POSŁA CIEPLAKA Z KLUBU BB.

Warszawa (j. — telef.) Na ostatniem posiedzeniu Stronnictwa Chłopskiego zakomunikowano, że do prezydjum klubu nadeszło **zgłoszenie od posła Cieplaka (z BB.) przystąpienia do Stronnictwa Chłopskiego.** Nad sprawą tą rozwinęła się dyskusja, w rezultacie której postanowiono przyjąć posła Cieplaka do Stronnictwa Chłopskiego **pod warunkiem, że ogłosi on list otwarty z podaniem motywów, które go skłoniły do wystąpienia z BB.**

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 5. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·89 zł. przy spokojnej tendencji.

Dziwaczne testamenty.

Spotykamy się dziś bardzo często z dziwacznymi testamentami, pocieszyć się jednak należy, że dziwaczniejsze znacznie istniały w czasach dawnych.

I tak: Edward I, król Anglji, który zmarł w r. 1330, polecił przed śmiercią synowi swemu, późniejszemu królowi Edwardowi II, gotować swe zwłoki w garnku tak długo, aż ciało oddzieli się od kości. Następnie ciało pochować jako talizman przeciw buntom szkockim.

Jan Żyżka, wódz czeski, żądał, by po śmierci skórę jego wyprawiono na bęben. Twierdził, że dźwięk tego bębna wystraszy z pewnością wszystkich wrogów, tak jak obecność jego na polu walki straszyła ich za życia.

Hrabia Mirandole, który zmarł w r. 1825, kazał ciałem swem karmić karpia, którego hodował od lat dwudziestu.

Pewien bogaty plantator amerykański naznaczył swym generalnym spadkobiercą ulubionego wyżła, posługaczkę zaś, która przez lat wiernie mu służyła, zamianował opiekunką psa i zarządzającą majątkiem.

W r. 1776 kapitalista angielski, który zrobił na giełdzie majątek w wysokości 60.000 funtów szterlingów, przekazał majątek ten kuzynowi, pod warunkiem jednak, że ten będzie codziennie przesiadywał na giełdzie od godz. 2-ej do 3-ej po południu.

CYRK BARAŃSKICH na pl. Bema. **Dziś w sobotę** 2 wielkie świąteczne przedstawienia I. o godz. 4., II. o 8·30 najlepszy program, przy udziale sił krajow. i zagran. **DAMY BEZPŁATNIE!** Każdy mężczyzna wprowadza za 1 biletem 1 damę bezpłatnie. 2 damy także wchodzą za 1 biletem. **Ostatnie dni pobytu.** 30085

Dalsze zaburzenia w Indjach.

Salwa policji do tłumu. — Zamach na pociąg.

Midnapore. (PAT) W miejscowości Khersai okręgu pogranicznego Ballasore policja dała salwę do wzburzonego tłumu. **Jedna osoba została zabita. Kilku policjantów odniosło rany.** Zajście spowodowane zostało przez interwencję policji, która przybyła dla ściągnięcia podatków.

Peshavar. (PAT) Wczoraj usiłowano wykoleić pociąg pocztowy, idący z Kalkuty, **przez podłożenie w pobliżu Peshavaru bomby pomiędzy szynami.** Bomba jednakże nie wybuchła.

11 miljonów złotych grzywny

na oszukańczego aptekarza.

W Łodzi posiadał skład apteczny niejaki Chanachowicz, znany w szerokich kołach miasta. Wyrabiał on na wielką skalę wodę kolońską, na który to cel zakupywał spirytus po cenach zniżonych, gdyż płacił za litr półtora złotego, podczas gdy cena spirytusu do spożycia wynosiła 13 zł. 50 gr.

Pewnego dnia władze skarbowe otrzymały anonim, donoszący, że Chanatowicz sprzedaje zakupowany spirytus do picia. — Przeprowadzona rewizja nie potrafiła jednak niczego wykryć. W jakiś czas potem władze skarbowe przeprowadziły ponowną rewizję, która dała sensacyjne wyniki.

Okazało się, że Chanachowicz, zakupowany spirytus, który był lekko skażony, odkażał i rzeczywiście sprzedawał restauratorom. — Kontrola ksiąg wykazała, że Chanachowicz nie potrafi wyliczyć się z 34.240 litrów spirytusu, który rozsprzedał. Tak wielkie zakupy tłumaczył on wielkim popytem na jego wodę kolońską.

Wskutek tego władze cofnęły zezwolenie na wyrób wody kolońskiej i rozpoczęły energiczne śledztwo. Jakkolwiek Chanachowicz zniszczył, czy też zgubił książki, udało się ustalić, że manipulacje jego naraziły skarb państwa na 224.907 zł.

Po przeprowadzeniu całego śledztwa władze skarbowe przedłożyły sprawę Izbie Skarbowej, która nałożyła na Chanachowicza grzywnę w wysokości 11.245.000 zł. Sąd ma zabezpieczyć na majątku skazanego powyższą sumę. Czy majątek wystarczy na pokrycie tej największej z nałożonych dotychczas w Polsce grzywny, nie wiadomo.

MOWNICA PUBLICZNA.

Hamowanie wozów, jadących z góry zwłaszcza z ciężarem zupełnie nie jest we Lwowie przestrzegane tak przez woźniców, jak i przez organy policyjne. A przecież jest to rzecz bardzo ważna ze względu na bezpieczeństwo ludzi a także i koni. Koń bowiem, jadący z góry bez hamulca wstrzymuje karkiem cały ciężar woza a ściąganiem wędzideł niejednokrotnie rozdziera sobie kąty warg. Jeżeli zaś puszcza się konia pędem z góry z ciężarem, to naraża się go na kalectwo, a nawet i śmierć, gdyż koń może się potknąć, upaść a wtedy cały ciężar woza stacza się z całą siłą na konia, przytłacza go lub zabija. (Tosamo stać się może i z woźnicą i z innemi przejeżdżającemi wozami). **Wstrzymanie konia zapomocą wędzideł przy jeździe z góry z ciężarem, jak i puszczanie konia pędem z góry z ciężarem jest dręczeniem zwierząt** i jako takie sprzeciwia się ustawie o ochronie zwierząt z 22/3 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36.

Dlatego Władze policyjne powinny zająć się tą sprawą i wydać **energiczne** zarządzenie, by każdy wóz opatrzony był **hamulcem obok siedzenia woźnicy,** (jak wózki dorożkarskie) by ten nie musiał każdorazowo schodzić z woza celem zahamowania go, — co główną jest przyczyną niehamowania wozów.

Stały czytelnik.

Zapiski.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI MUZYCZNE I LITERACKIE. Treść nru 7—8: Dr. J. Reiss: Czy to nie wstyd? — k. w.: U Stefana Grabińskiego (wywiad). — C. Jellenta: Królowie Jazz i Dawid. — L. M. Onyszkiewiczowa: Marcelina Sembrich - Kochańska (list z Ameryki). — Cz. J. Kozłowski: Marginalia. — O. Ortwin: Zgon Maryli Wolskiej. — St. Kazuro: Z ruch muz. w Warszawie. — Dr. St. Łobaczewska: Nowe wydawnictwa muzyczne. — J. E. Płomieński: Przeglądy literackie. — I. Wieniewska: Ze sceny. Poezja. Malarstwo. Juljan Ejsmond. — K. Czachowski: Trzy powieści biograficzne. Kronika.

Kronika bieżąca.

6 LIPCA — **NIEDZIELA** rz. kat.: E 4 po Ś.; gr. kat.: 23 F 4 po Ś.

Temperatura w dniu 5. lipca o godz. 8-mej rano: + 21° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.
Sobota, g. 8 Dzielny wojak Szweik.

TEATR MAŁY.
Sobota, g. 8 Trzykrotne wesele.

Żadna wysprzedaż!
Żadna zmiana artykułu!
A przecież niskie ceny!
w składach obuwia:
SCHWEITZER i FALBEL, Legjonów 33.
„LAFAYETTE“ Akademicka 14. 3677

KINOTEATRY.
CHIMERA: Wiosenna miłość.
CASINO: Niebezpieczeństwo przyszłości, oraz Pewien młody człowiek.
COLOSSEUM: Czterech djabłów.
FATAMORGANA: Z ramion w ramiona, oraz Rif i Raf jako strażacy.
GRAŻYNA: Pod pręgierzem hańby.
KOPERNIK: Student, oraz Mały zadatek.
LUNA: Powojenny mężczyzna, oraz Pomszczona obelga.
MARYSIEŃKA: Student, oraz Mały zadatek.
OAZA: Na froncie nic nowego.
PAN: Wieczna miłość.
PASAŻ: Tajemniczy zabójca, oraz Bitwa pod Sagerak.
PROMIEŃ: Harakiri.
STYLOWY: Kobieta-Sfinks.
UCIECHA: Rekord Tom Mixa oraz Amerykańscy Pat i Patachon się żenią.

OSTRZEŻENIE.
Doszło do naszej wiadomości, że p. Inżynier Ferdynand Rogala Lewicki zbiera na prowincji zamówienia na broń, dla naszej firmy.
Ostrzegamy P. P. Myśliwych, że wyżej wymieniony nie posiada od nas żadnego upoważnienia i dokonane przez p. Lewickiego zamówienia nie będą wykonywane. 30079
WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA
Oddział we Lwowie, plac Marjacki l. 4, tel. 44-61

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.
APOLLO: A gdy nadejdzie chwila rozstania. (dźwiękowy).
LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).
PALACE: Baśń o miłości, oraz New York w nocy.

DWA OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY Leona Wyrwicza w przebojowej komedji „Dzielny wojak Szweik“ odbędą się nieodwołalnie dziś i jutro.

WZRASTAJĄCE POWODZENIE „Trzykrotnego wesela“, tej nad wyraz wesołej komedji amerykańskiej, utrwaliło na długi czas jej stanowisko w repertuarze Małego teatru. Treść obyczajowa, zaczerpnięta ze środowiska amerykańskiego, ślizga się subtelnie po frywolnych tematach i arcywesołych, przytem dowcipnych sytuacjach. Doskonała gra całego zespołu cieszy się ogólny aplauzem rozbawionej widowni.

IZBA RĘKODZIELNICZA WE LWOWIE. Wobec ciągłych zapytań w związku z dokumentami, jakie są niezbędnie potrzebne do dopuszczenia do egzaminu mistrzowskiego, ogłasza: Kandydat do egzaminu mistrzowskiego winien wnieść do Izby Rzemieślniczej podanie o dopuszczenie go do egzaminu z następującymi dokumentami: 1) własnoręcznie napisanym życiorysem, 2) metryką urodzenia, 3) świadectwem złożenia egzaminu czeladniczego, 4) świadectwem conajmniej trzy letniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, 5) taksą egzaminacyjną 100 zł.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Otwarta w czerwcu b. r. wystawa Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka“ w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich należy do atrakcji artystycznych, zakrojonych na najwyższą miarę. Przeszło 300 obrazów i rzeźb Axentowicza, Czajkowskiego, Dunikowskiego, Filipkiewicza, Jarockiego, Kamockiego, Kędzierskiego, Laszczki, Mehofera, Pautscha, Pieńkowskiego, Pugeta, Sichulskiego, Weisa i Aneri wypełniło wszystkie sale obszernego gmachu. Świetność formy artystycznej poszczególnych dzieł, różnorodność tematów sprawia, że widz kilka godzin spędzić może na wystawie bez chwili znużenia wciąż z żywym zainteresowaniem. Bogato ilustrowany przewodnik do nabycia przy kasie. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 19-tej wieczorem.

(d.) **ODZNACZENIA W POLICJI.** Wczoraj odbyła się w budynku komendy policji państwowej przy ul. Kaźmierzowskiej uroczystość wręczenia Krzyży Zasługi czterem wywiadowcom tutejszego wydziału śledczego pp. Budnemu, Ficowi, Kuszlikowi i Ogrodnikowi. Odznaczonych udekorował p. wojewoda Gołuchowski w obecności starosty Klotza, komendanta wojewódzkiego policji insp. Grabowskiego, zast. komendanta Lwów-miasto nadkom. Sędzimira, wszystkich oficerów komendy miasta i kompanji honorowej posterunkowych.

OKRĘGOWY URZĄD WF. I PW. PRZY D. O. K. VI., pragnąc umożliwić w b. r. korzystanie z obozów letnich p. w. większej ilości młodzieży szkół średnich, uruchamia dodatkowo obóz p. w. w Porohach. Kandydaci, którzy mają odbyty 1 rok II stopnia p. w. w hufcach szkolnych (gimnazjum i seminarjum), zgłoszą chęć wyjazdu do obozu w Komendzie obwodowej 40 pp. do dnia 8 lipca od godz. 8 do 14-ej. Początek obozów w Porohach 13-go lipca, koniec obozu 17 sierpnia.

CZWÓRKA HARCERZY POLSKICH Z NIEMIEC objeżdżających rowerami dookoła Polski, zwraca się z uprzejmą prośbą o zwrócenie zgubionej w dniu 2 lipca w godzinach od 19 do 20-tej na cmentarzu Obrońców Lwowa teczki bronzowej, zawierającej pamiętnik z podróży od Opola do Lwowa z podpisami instytucyj i urzędów, oraz mapy do dalszej podróży i inne. Uprasza się o złożenie zgubionej teczki w Administracji „Wieku Nowego“.

MŁODY CZŁOWIEK, zredukowany pracownik umysłowy, bez środków utrzymania, zwraca się na tej drodze do ludzi dobrego serca, aby mu pomogli w ciężkiej sytuacji i u'atwili wyjazd na wieś dla poratowania zdrowia. Adres: „Dla zredukowanego pracownika umysłowego“ do Administracji „Wieku Nowego“.

(d) **W KÓŁKO PANIE MACIEJU!** Jest we Lwowie kilka dziewcząt, dobrze znanych policji, jak Marja Hawryluk, Ewa Diaczek, Michalina Derkacz, Zofja Karapata i jeszcze inne dwie lub trzy. Są to zawodowe złodziejki, uprawiające równocześnie prostytucję. Od pewnego czasu policja ustawicznie je zamyka i ogłasza, że zostały one aresztowane jako poszukiwane za liczne kradzieże kieszonkowe. Za dwa, a najdalej trzy dni, nazwiska te znowu przychodzą z tą samą adnotacją i ciągnie się to bez przerwy w myśl przysłowia: „W kółko, panie Macieju!“ Widocznie, że złodziejki te nie mają na sumieniu grzechów, a raczej policja nie ma dowodów ich winy, skoro one ustawicznie są na wolności. Tak samo odbywa ją się liczne obławy, a na każdej z nich aresztuje się po 40 do 50 osobników, których drugiego dnia wypuszcza się na wolność, albo odsyła się ich do sądu, skąd natychmiast są zwolnieni. Jednem słowem robi się — jak to mówią — wiatr, którego mistrzem jest zakonspirowany w cywilnem ubraniu, przodownik Wasilewski, z którego to wiatru miasto nie ma żadnej korzyści. Przodownik Wasilewski, przyjmujący chętnie tytuł komisarza, jest właśnie kierownikiem odnośnej brygady złodziejskiej w wydziale śledczym, która właściwie jest nerwem bezpieczeństwa w mieście. Dziwić się więc należy, że ta brygada jest obecnie po macoszemu traktowana. Do tej pory kierownikiem jej był oficer policyjny, czyli komisarz, a obecnie, gdy kom. Balicki powołany został na jakiś kurs do Warszawy, na jego miejsce przyjechał z Warszawy właśnie przodownik Wasilewski, pozostający we Lwowie na djetach, nieznający terenu, ani ludzi, tak, jak gdyby w lwowskiej policji nie było na to stanowisko odpowiednich oficerów a chociażby nawet przodowników, dobrze obeznanych ze stosunkami lwowskimi. A o ile nie mylimy się, to aż czterech oficerów równocześnie pełni podrzędne funkcje. Naturalnie to wszystko nie może wyjść na korzyść okradanych mieszkańców i to w chwili, gdy kieszonkowcy i oszuści z mosiężnemi obrączkami ślubnemi znowu na ulicy czują się panami sytuacji.

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA, ciemna i chora, bez środków do życia, apeluje do ludzi litościwych o pomoc w jej rozpaczliwej niedoli. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Wieku Nowego“ pod szyfrą: „Dla Anny S.“

(d.) **ZNALEZIONO.** W komisarjatach policyjnych z pośród znalezionych rzeczy zdeponowano: w komisarjacie trzecim przy ul. Balonowej : gotówkę 10 zł. i 100 hrywień ukr.; w szóstym przy ul. Łąckiego: klucz, znaleziony obok stawu „Świteź“; w siódmym na głównym dworcu kolejowym: torebkę damską z legitymacją służącej Anastazji Górniak.

(d.) **BAWILI SIĘ W KAWIARNI „LOUVRE“.** W nocy na zabawę do kawiarni „Louvre“ przy ul. Trzeciego Maja przyszli: Feliks Senkowski (ul. Grochowska l. 30) i Juljan Kessler (ul. Łyczakowska l. 9). Jedli i pili tam, a gdy przyszło do płacenia rachunku na 56 zł. 10 gr., nie zapłacili należytości, a ponadto w kawiarni wywołali awanturę. Wobec tego kelnerzy zawezwali posterunkowych, którzy Senkowskiego i Kesslera doprowadzili do piątego komisarjatu policyjnego.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 6. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 6 LIPCA wrażliwy, subtelny, zmysłowy — potrafi współpracować z innymi.

Nie zabraknie mu w życiu pomysłów i projektów do realizacji, która mu się przeważnie udaje doskonale. **Dowcipny, wszechstronnie uzdolniony**, do czego się weźmie — wszystko mu się wiedzie.

Trzeba dodać, że jest to człowiek prawy, jego ideały są wysokie i czyste a usposobienie **szlachetne i nieraz poetyckie**; lubi wszystko co subtelne i artystyczne, zachwycając się pięknem przyrody.

A jednocześnie miotają nim **silne wzruszenia** i **emocje** a jego życie zmysłowe jest niezwykle intensywne.

Dzięki swej dużej wrażliwości łatwo **zawiera przyjaźń z innymi**; rozumie bowiem doskonale duszę przyjaciela i pomaga mu swem doświadczeniem.

Ma wielkie upodobanie do łączenia się **we współpracy z innymi.** Dzięki swym wybitnym zdolnościom — może zostać dobrym astronomem lub przyrodnikiem. Okazuje również zdolności do sztuki stosowanej — zwłaszcza złotnictwa.

Posiada dużo przywiązania do **tradycji rodzinnych**, a ze swymi krewnymi jest silnie związany uczuciowo.

Jego rodzina zazwyczaj cieszy się poważaniem ogólnem. Nieraz już w młodości czeka go wyniesienie — a czasami dziedziczy stanowisko wpływowe.

W razie gdy urodzenie jego jest bardziej skromne i nie przyszedł na świat w rodzinie cieszącej się poważaniem i dobrobytem — wówczas **żeni się z osobą stojącą od niego znacznie wyżej towarzysko** lub też cieszącą się sławą i uznaniem.

W każdym wypadku może osiągnąć dobrą pozycję życiową. Żeni się na ogół dość wcześnie i to z osobą hołdującą sztukom pięknym.

DNIA 6 LIPCA URODZILI SIĘ: twórca gimnastyki rytmicznej Jacques Dalcroze, cesarz meksykański Ferdynand, Mac Kenna, b. angielski minister i Gottfried Wilhelm Leibnitz — niemiecki filozof i dyplomata z XVII wieku.

Jan Starża Dzierżbicki.

(d.) **POŻAR.** Wczoraj w południe powstał pożar w mieszkaniu Wurma Nuchima zamieszkałego przy ul. Janowskiej l. 64. Zapaliły się najpierw sadze w kominie, poczem pożar objął cały dach kryty gontami. Przybyła straż pożarna miała ułatwione zadanie, ponieważ ludność okoliczna pożar prawie zupełnie ugasiła.

(d.) **PRAKTYKANTKA POŁOŻNICZA I PODRZUTEK.** Bronisława Mierzwa, zamieszkała przy ul. Pijarów l. 6, jest praktykantką położniczą. Że w swoim przyszłym zawodzie będzie ona miała dobre powodzenie, wskazuje fakt, iż przechodząc obok budowy szpitala, znalazła leżące tam na belkach porzucone jednomiesięczne dziecko płci męskiej. Podrzutkiem zaopiekował się miejski komisarjat dzielnicy czwartej, zaś za matką policja zarządziła poszukiwania.

(d) **WYBICIE SZYB W RESTAURACJACH.** Wczoraj powybijano szyby w trzech restauracjach, a to Grubera przy ul. Zielonej l. 4, Waldbauma przy ul. Zyblikiewicza l. 19 i Hulla przy ul. Zielonej l. 7. Czynu tego dopuścił się Władysław Orzechowski, lat 28, z Kleparowa, którego policja osadziła w swoich aresztach

(d.) **STRASZNA ZEMSTA.** Stanisława Suchomel, mieszkająca w Zamarstynowie, napadła na Paulinę Michałowicz, mieszkającą przy ul. Kętrzyńskiego l. 10 i oblała ją kwasem solnym. Skutkiem tego doznała ona pouparzenia twarzy i szyji, przyczem została zniszczona na niej suknia.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Władysław Tryczyński, lat 36, z Kleparowa, poszukiwany za oszustwo; Władysława Leszczyńska, prostytutka (ul. Kasztelańska l. 11) za nagabywanie mężczyzn na Gródeckiem; Wiktor Rudy, lat 27, Jan Mazur, lat 34, Benjamin Blasberg, lat 30, Michał Kmieczyński, lat 26 i N. Martyniszyn, lat 22, za włóczęgostwo; Jadwiga Hilarska (ul. Szpitalna l. 46), Marja Kriegel (ul. Pod Dębem l. 18), Marja Zazulińska (ul. Szpitalna l. 46), Zofja Sztruc (ul. Na Błonie l. 46) i Kazimiera Hopiak, bez stałego miejsca zamieszkania, prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; oraz Piotr Świętanowski, bez zajęcia (ul. Krótka l. 8) za włóczęgostwo.

(d.) **POBICIA.** Karol Grünberg zamieszkały przy ul. Gródeckiej l. 36 doniósł do policji, że niejaki Weissman, zamieszkały w tej samej realności pobił dotkliwie jego 10-letniego syna Jakóba po całem ciele. — Natomiast za pobicie Marji Czarneckiej na Wałach Hetmańskich aresztowani zostali: Józef Zagórski ze Zniesienia i Zofja Mater zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej l. 48.

(d.) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 30 czerwca do 3 lipca włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wólecklej l. 4 są do odebrania: dwa pugilaresy, okulary, dwie torebki damskie, rurki do włosów, rękawiczki, pantofle rękawiczka damska, pakunek, broszka pudełko blaszane list, kapelusz, wiadro, 4 książki, laska, kobiałka, pugilares z pieniądzmi, pugilaresik z pieniądzmi, sweter, album z fotografjami, dwie teczni, kluczyk, pudełko, łańcuszek do zegarka, 2 rękojeści i notes.

Składki.

Zakład Naukowy Z. Olszewskiego, Lwów, zamiast bezprawnie żądanego zwrotu taksy za uczenicę Prokopównę składa:

Dla opuszczonej: 5 zł.; **dla kaleki o jednej nodze** 5 zł.; **Dla zredukowanego urzędnika** 5 zł.; **dla ślepej staruszki** 5 zł.; **Dla staruszka bednarza** 5 zł.

Dla ślepej staruszki: MK. 3 zł.

Dla samotnej sieroty: MK. 1 zł.,

Dla nieszczęśliwego: Antoni P. 5 zł.;

Dla ciężko chorego: A. M. 1 zł.;

Na LOPP.: Klasa I. gimn. żeńskiego im. Słowackiego 8'30 zł.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PRAKTYCZNA WIEDZA PRZEMYSŁOWA. Wyszedł już z druku i znajduje się w sprzedaży nr. 2—3 kwartalnika pt. „Praktyczna Wiedza Przemysłowa". Na ciekawą i różnorodną treść numeru składają się następujące artykuły: 1) dr. inż. Tadeusz Waryński: Szkolnictwo w Polsce; 2) Antonin Puzyński: Przemysł bawełniany w Polsce a rynki zbytu Turcji, Persji i Turkiestanu; 3) T. M. Filip: Zdobywanie klienteji; 4) dr. Bohdan Zawadzki: Psychologja stosowana w życiu gospodarczem; 5) inż. Kaz. Kułakowski: analiza gospodarcza kosztów własnych; 6) Mieczysław Birnbaum: Prasa jako przedsiębiorstwo; 7) Czesł. Korolko: Pięcioletni plan gospodarczy ZSRR.; 8) St. Zawadzki: Pierwsza polska maszyna do pisania; Kronika: 1. Przemysł polski wobec zagadnień aktualnych gospodarczych (inż. T. Sweda; 2. Przemysł polski w dobie kryzysu (B.W.); 3. W sprawie szkolnictwa technicznego (dr. T. W.); 4. Kryzys w przemyśle wełnianym i środki zaradcze (odczyt inż. T. Katelbacha). Czasopismo podpisuje jako wydawca w imieniu Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej Stefan Podworski, redaktor naczelny Antonin Puzyński.

UDZIAŁ RUMUNJI W X. TARGACH WSCHODNICH. Związek rumuńskich Izb przemysł.-handlowych przystąpił, przy poparciu posła polskiego p. Szembeka, do zorganizowania swego zbiorowego udziału w X. Targach Wsch. i wszedł w tym celu w porozumienie z kupiectwem, władzami i szeregiem instytucyj gospodarczych. Oficjalny udział Rumunji w ramach jubileuszowej kampanji Targów Wsch. zaakcentuje dobitnie kierunki i drogi nowej orjentacji handlowej krystalizującej się pod wpływem obecnych warunków międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

(hl) PODNIESIENIE CŁA od importu produktów naftowych. Ostatnio w „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie w sprawie dumpingu nafty sowieckiej, który, jak wiadomo, wywołał dezorganizację na polskim rynku naftowym. Odnośne rozporządzenie wprowadza podniesienie cła od importowanej benzyny i gazoliny do wysokości 50 zł. za 100 kg., nafty do 32 zł., oraz olejów pędnych i parafinowych do 20 zł. za 100 kg. Rozporządzenie to posiada pierwszorzędne znaczenie, albowiem niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia importu produktów sowieckich

Kinematogramy.

SZYMONOWA W LUNA PARKU.

Serdecznie panu redaktorowi przyszłam podziękować za kartę do tego Luna Parku. Pan jeszcze jeden ze wszystkich lokatorów, że ma trochę serca dla biednej dozorczyni.

Byłam tam wczoraj z moją Mańką. Zaraz przy bramie Parku miałam awanturę. Pokazuję portjerowi kartę, a on się mnie pyta na głos, skąd do mnie ta karta... Dobrze się dopytał. Mnie się zdaje, że chociaż z tymi budami przyjechał już pół świata, to tego się jeszcze nie nasłuchał co odemnie. Będzie wiedział, jak się ma z lepszymi gośćmi obchodzić. Zapytałam go, ile miał ojców. Bo z jednego niemożliwe, żeby miał tyle rozumu. A potem mu powiedziałam, że szkoda, aby się tu na bramie marnował. Powinien się kazać oglądać w menażerji za pieniądze. I dlaczego nie sprzedaje swojej fotografji? Koniecznie chciałabym go mieć na wieczną pamiątkę, bo taki przyjemny ma wygląd. Wszyscy ludzie śmieli się z niego strasznie — a on się robił raz zielony, a raz czerwony. Moja Mańka mu także kilka lwowskich słów niepożałowała. Szkoda, że ta dziewczyna nie urodziła się chłopcem. Z tym pyskiem, co ona go ma byłby z niej najlepszy adwokat.

Przepyskowałaby stu sędziów i wszystkich prokuratorów do kupy.

Ledwie zrobiliśmy parę kroków a już jakiś elegancki facet w białych gumowych mesztach przyczepił się do Mańki. Zafundował jej trzy precle i powiedział, że Mańka z miejsca mu wpadła w oko, bo jest całkiem w jego guście. Przedstawił się, że jest wyższym urzędnikiem prywatnym i nazywa się Władysław Kamilski.

Zaprowadził nas do pawilonu z krokodylami i wężami. Wszystko wiedział, bo już był tam raz. Powiedział nam, że murzyny noszą z krokodylów buciki a ich żony torby na kupno; że te największe, na sześć metrów długie węże, nazywają się boa i noszą je baby afrykańskie zamiast boa na szyji. Także zakłada się takie węże na koła automobilowe zamiast gum. Potem pytał Mańkę, czy jej nie może zaszkodzić, że ogląda małpy, bo jedna panienka się zapatrzyła w Luna Parku na małpę i potem urodziła obrośnięte dziecko z ogonem. Wogóle był bardzo miły i wesoły facet z tego pana Władysława. Pokazał nam jeszcze dwie amerykańskie siostry, bliźniaki. Jedna ma lat 27 a druga 23. Wysokie jak drabiny do mycia okien. Na pierwsze tylko śniadanie jedzą po 34 jaj. Starsza z tych bliźniaków ma dziecko, które przy urodzeniu miało dwa metry. W pawilonie obok był jeszcze większy dziwoląg. Od głowy do pasa kobieta, z biustem z przeproszeniem pana redaktora dwa razy większym jak u mnie, a od bioder do ziemi mężczyzna na sto procent. Za 20 gr. ma każdy prawo własnoręcznie się o tem przekonać. A za 30 groszy każdy dorosły może kupić książeczkę, w jaki sposób ten dziwoląg uwodzi kobiety. Mańka zaraz kupiła aż dwie takie książeczki.

Później zaprosił nas pan Władysław do restauracji. Mańka zjadła kiełbaski chrzanowe, gulasz z kartoflami, ciastka z kremem, pierogi z czernicami, dwa podśmietania, lody i ciemne piwo. Ja także kazałam sobie dać dwie porcje szyneczki, kotleta z mizerją i sałatą, trzy lemoniatki, poziomki ze śmietaną, duże lody i piwo. Nie żałowałam sobie. Już mam taką naturę, że nie jestem skąpa jak drugi płaci. A jak przyjdę na cudze wesele, to zmuszam każdego do jedzenia i picia.

Pan Władysław z Mańką byli już po pierwszym kieliszku „na Ty". Powiedział, że mu nigdy tak jeszcze kolacja nie smakowała, jak w jej towarzystwie i załadował sobie całe kurczątko smażone, rozbratla i kompot. Nagle zobaczył zdaleka jakiegoś kolegę. Przeprosił nas na chwileczkę...

Czekaliśmy na niego do 11-tej. Szczezł jak kamfora.

Kelner przystąpił do nas, żeby płacić. Bo robią fajeramt.

Zaraz zapłacimy. Czekamy tylko na pana, co z nami siedział...

Pani zamawiała — to płać pani! Na takich gościach się już znamy!

Ja ani Mańka nie chcieliśmy zapłacić. Sprowadzili dwóch policajów. Ta policja to też niewiadomo poco we Lwowie egzystuje. Jak trzeba łapać złodzieja, to nie doszukasz się nawet ćwierć policjanta — a na porządnych ludzi zaraz jest ich dziecsieć.

Policjanci zaraz chcieli nas zabrać ze sobą. Powiedzieli, że znają się na takich złodziejskich kawałkach a ten co z nami siedział, to nasz spólnik. Czeka na nas za Luna Parkiem. Kazali nawet gospodarzowi i kelnerom, żeby dobrze przeliczyli, czy ten nasz spólnik nie skradł kilka noży, widelców lub serwetek.

Kupa ludzi zebrała się dokoła naszego stołu.

Mamo — gada do mnie Mańka — nie pomoże, trzeba płacić!

Szuka Mańka za torebką. Niema. Szczezła razem z tym facetem.

Musiała zdjąć z ręki złoty zegarek, co go na pamiątkę dostała od trzeciego narzeczonego. Ja kolczyki koralowe. Daliśmy na zastaw gospodarzowi. Policjanci zapisali nasze adresy. Rachunek zrobili nam nietylko za nasze jedzenie, ale i tego faceta

Jedno sobie i jemu tylko życzę, żeby się nawinął mi na oczy. Tak go oporządzę, że będzie się mógł pokazywać jako dziwoląg.

Dziś idę z Mańką tak znów, żeby wykupić zastawione rzeczy. Bierzemy ze sobą pudełeczko pełne pcheł. Nałapałam 500 sztuk. Wyiskałam z Mańką wszystkie psy i koty z całej kamienicy. Bo gadają, że dyrektor cyrku pcheł Sobieralski w Luna Parku kupuje ładne i tęgie pchły. Tylko polskie pchły, bo komenderuje nimi po naszemu.

Takich jak moje spewnością jeszcze nie widział. Sztuka w sztukę tłuste jak barany, skaczą jak akrobaty a temperamentne jak słomiany wdowiec. Spodziewam się, że odbijemy sobie nietylko wydatek, co nam ten łajdaczyna narobił, ale jeszcze ładnie zarobimy na naszych pchłach.

Tylko może mi pan redaktor powie ile mam żądać za jedną pchłę w tym cyrku, żeby się nie dać pokiwać...

Rofl.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(Id.). Stanisława Tabor, zamieszkała przy ulicy Akademickiej l. 3, doniosła do policji, że jakiś sprawca włamał się do jej mieszkania, z którego skradł większą ilość bielizny.

Pozatem dnia wczorajszego policja aresztowała: Adama Wersznera, zamieszkałego przy ulicy Wolność l. 7, za kradzież rury żelaznej kanałowej, na szkodę Alberta Kornblüta, zamieszkałego przy ul. Wolność l. 11; Józefa Friepla, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej l. 1, za kradzież boa na szkodę Heleny Czernieckiej przy ul. Kopernika 4; Juljana Stoleckiego, bez zajęcia, za kradzież pieniędzy i kilku paczek czekolady na szkodę Franciszki Kowalczuk, sprzedawczyni na głównym dworcu kolejowym; Katarzynę Łuczków, służącą, jako podejrzaną o kradzież biżuterji u Walerji Maleszowej przy ul. Oficerskiej l. 11, Emila Szuperta, liczącego 45 lat, przytrzymanego z przedziwem, pochodzącem z kradzieży; oraz Tadeusza Kołatego, liczącego 18 lat, przytrzymanego w chwili, gdy na placu Solskich sprzedawał żakiet damski i sukienkę, pochodzącą z kradzieży.

Kącik humorystyczny.

— Cóż to, nie masz koszuli, tylko nosisz taki ciepły sweter?

— Mam ich bez liku, ale obie są w praniu.

WIEK ROZRYWKOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8712 „WIEKU NOWEGO“.

SERJA 67.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK

pomieszczonych w serji: 65.

ŁAMIGŁOWKA:

K	A	R	E	T	A
A	K	A	C	J	A
O	R	K	A	D	Y
P	L	A	K	A	T
L	U	B	E	K	A

REBUS:

Miłość jak łza, pozostaje w oczach, a pada na serce.

SZARADY:

Bar - tło - miej
A - me - ry - ka
Bar - ba - ra

ŁAMIGŁOWKA KRYSZTAŁOWA:

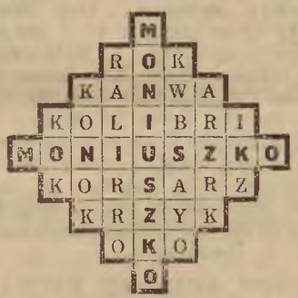

KWADRAT MAGICZNY:

Kto się lubi ten się czubi.

Nagrody za trafne rozwiązanie zagadek przy losowaniu otrzymali:

Pół tuz. chustek do nosa: Stanisław Gryszkiewicz, Stanisławów, B. Głowackiego 16.

1 tom powieści: Helena Schöfferówna, Lwów, ul. Leona Sapiehy 53 I p.

DO ROZWIĄZANIA.

ŁAMIGŁÓWKA W KWADRACIE.

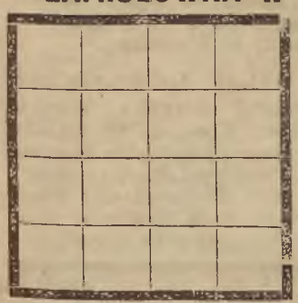

1. Część wozu.
2. Opłata jeńców wojennych.
3. Odbicie pożaru.
4. Przełożony klasztoru.

W kratki wpisać litery tak, aby w pionowym i poziomym kierunku jednakowo się czytały.

ZAGADKA.

(Nadesłał S. W.).

I tak i wspak jedno znaczę,
Raz tylko byłem na ziemi,
By zmienić swywole w płacze
I zrobić ludzi dobremi;
A żem był groźny surowy,
Powiedzą góry, parowy.

Kąpieli słonecznej
nie powinna Pani sobie odmawiać.
PIEGI
usuwa niezawodnie
Leschnitzera
maść i mydło
wysokowartościowe preparaty oryginalne.
W apt. i drog. maść 3·15, mydło 2·30.
Gdzie niema, wprost: 3687
Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

REBUS.

ŁAMIGŁÓWKA

(ul. Kazimierz Miksiewicz — Lwów).

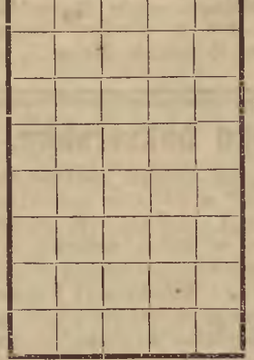

Imię żeńskie
Żołnierz w dawnej Rosji
Imię żeńskie zdrobniale
Łódź rybacka
Materja żałobna
Imię wiejsk. dziewczyny
Miasto w Polsce
Nazwa konia
Płyn spożywczy

Srodkowy rząd da nazwę smacznych owoców.

ŁAMIGŁÓWKA KRZYŻOWA.

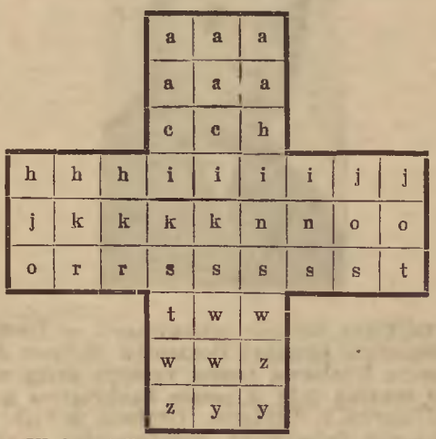

W danej figurze litery poprzestawiać tak, aby wyrazy, czytane w kierunku pionowym i poziomym, brzmiały jednakowo.

Znaczenie wyrazów: 1. Historyk polski, 2. Hetman polski z czasów Zygmunta I., 3. Nazwisko hetmana kozackiego i pierwsza litera jego imienia.

FIGURA MAGICZNA.

(Nadesłana przez J. Dymnickiego).

1. Pijemy ją na śniadanie.
2. Stolica Kroacji.
3. Zwierzę domowe u Laponczyków i Eskimosów.
4. Imię przedhistorycznej królowej Polski
5. Nieprzyjaciel królowej Estery, żony króla Asswera.

Wyrazy czytane w kierunku poziomym i pionowym oznaczają to samo.

Rozwiązania zagadek należy przesyłać w kopertach opatrzonych kuponem adresowym, do czwartku 17-go lipca 1930 r. — Za trafne rozwiązanie wszystkich zagadek przeznaczono do rozlosowania:

10 zł. w gotówce.
Dwie ciekawe książki.

Wszystkim nadsyłającym zagadki własnego pomysłu przypominamy, że adresować przesyłki należy **Do Działu korespondencji Rozrywek umysłowych** i tylko listy z tym nadpisem są rozpatrywane, a uznane za dobre zagadki przechowywane i w miarę potrzeby zamieszczane.

Wyciąć! Nakleić na kopercie! Wyciąć!
Udział w losowaniu biorą tylko listy z tym adres.

„WIEK NOWY“
ROZRYWKI UMYSŁOWE
Serja 67 **LWÓW**
UL. SOKOŁA l. 4.

Sensacyjna afera w Dreźnie.

(xy) Na zlecenie prokuratorji w Dreźnie aresztowano onegdaj Rosjanina Michała Aleksandra **Uralzewa** (nasza rycina), który odegrał smutną rolę w czasie bankructwa kasy Raiffeisena w Dreźnie. Uralzew podjął na podstawie fałszywych dokumentów, wystawionych rzekomo przez jakiegoś wybitnego polityka, który zaciągnął zobowiązania wobec niego, poważne sumy z kasy banku. Aresztowanie jego grozi skandalem, który rzuci ciekawe światło na całą aferę bankructwa kasy Raiffeisena. Uralzew uzyskał bowiem od kasy Raiffeisena kredyty w wysokości kilku miljonów marek, które roztrwonił.

Sport.

NIEDZIELNY KALENDARZYK SPORTOWY.

Godz. 2-ga boisko Pogoni
Pogoń III — Ukraina II.
Godz. 4-ta boisko Pogoni
Pogoń IB — Pogoń (Stryj).
Godz. 6-ta boisko Pogoni

Pogoń-Warta.

Zawody o mistrzostwo klasy B między Z. K. S. **Rekord** a Z. R. K. S. **Metal** odbędą się w niedzielę, dnia 6 lipca br. o godz. 5 pop. na boisku L. K. S. Świteź w Zamarstynowie.

Lechja — Świteź dnia 6 bm. o godz. 9.30 rano boisko sportowe 40 p. p. Pohulanka — zawody o mistrzostwo A. klasy Okręgu Lwowskiego — poprzedzi spotkanie o mistrzostwo klasy B. Lechja II — Ukraina II.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE Kl. B.

Tabela mistrzostw piłkarskich kl. B, po ukończeniu pierwszej kolejki przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Drugi Sokół	11	22	40:18
2. Biali	11	17	25:11
3. A. Z. S.	11	14	30:18
4. Metal	11	13	22:19
5. R. K. S.	11	14	24:22
6. Biały Orzeł	11	10	24:18
7. Jutrzenka	11	10	18:20
8. Vis	11	8	17:24
9. Rekord	11	7	12:27
10. Grafika	11	6	11:25
11. Sparta	11	5	18:23
12. Lwowianka	11	3	6:33

Jak z powyższego wynika, na czele tabeli, bez utraty punktu znajduje się Drugi Sokół, wedle obecnego stanu przypuszczalny finalista w pracy o wejście do kl. A.

Petkiewicz i Kusociński wyjechali do Londynu. Onegdaj udali się do Londynu na mistrzostwa lekkoatletyczne Anglji dwaj doskonali długodystansowcy polscy Petkiewicz i Kusociński. Zawodnicy polscy przybędą do stolicy Anglji w czwartek, w piątek startować będą w przedbiegach na 1 milę, a w sobotę Petkiewicz, o ile nie przegra, biec będzie w finale na 1 milę, zaś Kusociński w biegu na 4 mile. — Obydwaj biegacze polscy zaproszeni zostali na 14 i 15 lipca na międzynarodowe zawody do Amsterdamu, a na 19 do 25 tegoż miesiąca do Kolonji.

Konarzewski zdyskwalifikowany na dwa miesiące. Jak się dowiadujemy polski zw. bokserski na swem ostatniem posiedzeniu zdyskwalifikował boksera łódzkiego Konarzewskiego na 2 miesiące za przedwczesny wyjazd z Budapesztu, gdzie Konarzewski bawił wraz z ekspedycją Polski, jako reprezentant w wadze pół ciężkiej.

Dwa mecze reprezentacyjne ligi południowej i północnej. Zarząd polskiej ligi piłki nożnej postanowił przyczynić się do zasilenia funduszu olimpijskiego i w tym celu miast projektowanych uprzednio spotkań między drużynami lokalnemi, rozegrane zostaną w dniach 23. IX. i 26. X. zawody między reprezentacjami, złożonemi z klubów ligi północnej i południowej. Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie, drugi w Krakowie. Do ligi południowej zaliczane są kluby ligowe: Cracovia, Wisła, Garbarnia, Ruch, Pogoń i Czarni, zaś do ligi północnej: Legja, Warszawianka, Polonia, Warta, ŁKS. i ŁTSG.

Turniej tennisowy wewnętrzno-klubowy L. K. S. Lechja urządzony na kortach 40 pp. w dniach 28 i 29 bm. dał następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Siedmiograj — Katz 6:1, 1:0; Oracz — Gilewicz 6:0, 6:3; Moździerz — por. Pistl 6:2, 6:1; por. Baszniak L. — Niedźwiedzki 6:1, 6:0; Oracz — Siedmiograj 6:3, 6:2; Dr. Kruczkowski — Tau 6:0, 6:0; Moździerz — mjr. Baszniak 6:2, 6:1; mjr. Baszniak — por. Baszniak 4:6, 6:0, 7:5; Orocz — Dr. Kruczkowski 6:3, 6:4; Moździerz — mjr. Baszniak 6:4, 6:4.

Finał: Moździerz — Oracz 6:2, 2:6, 6:0, 6:2, 1. miejsce Moździerz, 2. Oracz, 3. mjr. Baszniak i Dr. Kruczkowski.

Gra pojedyncza pań: Dobrzańska — Olszewska 9:7, 6:2; Maćkowska — Gasparska 6:3, 6:1; Wysznacka — Decykiewiczowa 10:8, 6:1; Dobrzańska — Maćkowska 6:1, 6:1; Wysznacka — Piestlowa 6:0, 6:2; Dobrzańska — Sobolska 6:2, 6:2.

Finał: Dobrzańska — Wysznacka 6:0, 6:2, 1. miejsce Dobrzańska, 2. Wysznacka, 3. Sobolska.

Gra mieszana: Wysznacka, Siedmiograj — Gasparska, Gilewicz 6:1, 8:6; mjr. Baszniakowie — por. Pistlowie 6:2, 6:3; Decykiewiczowa, Dr. Kruczkowski — Olszewska, Oracz 6:2, 3:6, 9:7; Sobolska, Moździerz — Dobrzańska, Baszniak L. 6:3, 6:2; Baszniakowie — Wysznacka — Siedmiograj 6:4, 6:1; Decykiewiczowa, Kruczkowski — Sobolska, Moździerz 6:3, 6:4. 1. miejsce Baszniakowie, 2. Decykiewiczowa, Kruczkowski, 3. Wysznacka, Siedmiograj i Sobolska - Moździerz.

Gra podwójna pań: Decykiewiczowa — Wysznacka — Sobolska, Olszewska 6:1, 6:3.

Gra podwójna panów: Oracz, Moździerz — Dr. Kruczkowski, Siedmiograj 6:2, 6:4; mjr. Baszniak, Baszniak M. — por. Baszniak L. — Gilewicz 6:3, 6:2.

Finał: Oracz, Moździerz — mjr. Baszniak, Baszniak M. 6:1, 6:2, 9:7. 1. miejsce Oracz, Moździerz. 2. miejsce Baszniak M. mjr. — Baszniak M.

Smierć na ringu bokserskim.

Mecz bokserski na boisku sportowego klubu „Gesundbrunnen" w Berlinie zakończył się śmiercią 15-letniego chłopca. W czasie drugiej rundy trafiony w dolną szczękę tak nieszczęśliwie, że uderzył tyłem głowy o ziemię i stracił przytomność. Młodociany bokser, który pierwszy raz stawał na ringu, zmarł po przywiezieniu go do szpitala wskutek złamania czaszki.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 5 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05-13.00 Koncert płyt gramof.; 17.30 Audycja dla dzieci; 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.20 Przegląd polityki zagranicznej; 19.45 Komunikaty rolnicze (z Warszawy); 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej: 1) C. Ziehrer: Marsz olimpijski:, 2) J. Strauss: Walc „Skarb", 3) J. Massenet: Uwertura „Phedre", 4) P. Czajkowski: Fantazja na te. z op. „Eugenjusz Onegin", 5) Solista, 6) A. Spendjarów: Szkice kaukaskie, 7) A. Wroński: Kołomyjka „Na murawie", 8) L. Lewandowski: Mazur „Cyklista"; 22.00 Feljeton pt.: „Wielkie magazyny paryskie"; 22.15 Komunikaty (z Warszawy); 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

NIEDZIELA, 6 LIPCA 1930.

Lwów: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 15.30 Odczyt p. t. „Wędrówki młodego rolnika"; 15.50 Muzyka z Warszawy; 16.00 Najbliższe plany obsiewów; 16.20 Muzyka z Warszawy; 16.30 Co słychać o czem wiedzieć trzeba; 16.50 Muzyka z Warszawy; 17.10 W upalne dni; 17.25 Koncert popołudniowy Ork. P. P.: 1) A. Maillart: Uwertura do op. „Dzwony Eremitów", 2) J. Offenbach: Antrakt z op. „Życie paryskie", 3) L. Fall: Fantazja na tem. z op. „Rozwódka", 4) P. Lincke: Uwertura do op. „Lysistrata", 5) F. Kark: Walc — intermezzo „Ninetto" z op. „Die Scheineh", 6) E. Kalman: Marsz huzarów z op. „Manewry jesienne"; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 19.25 Niedziela radości; 20.00 Kwadrans literacki: „Duży zając"; 20.15 Koncert wieczorny: 1) Fr. Schubert: Sonata d-dur na skrzypce i fortepian, 2) J. S. Bach: Ciaconna na skrzypce solo, 3) K. Szymanowski: Sonata na skrzypce i fortepian op. 9; 22.00 Feljeton pt.: „Polacy w fabrykach francuskich"; 22.15 Komunikaty z Warszawy; 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

11.05 **Wiedeń:** Koncert symfoniczny; 20.00 **Langenberg:** „Martha", opera komiczna Flotowa; 20.00 **Hamburg:** Trzy operetki; 20.00 **Wiedeń:** „Das Veilchen von Montmartre", operetka w 3 aktach Kalmana; 20.40 **Medjolan:** „Ewa", operetka Lehara; 21.02 **Rzym:** Wieczór sycylijski.

PONIEDZIAŁEK, 7 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.35 Najnowsze wydawnictwa; 18.00 Koncert z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie; 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramof.; 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Pogadanka muzyczna z Warszawy; 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja z Berlina do Warszawy, Wiednia, Pragi, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu; 22.00 Feljeton pt.: „Kiedy na lipach brzęczą pszczoły"; 22.15 Komunikaty z Warszawy; 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.45 **Paryż:** Recital skrzypka Miquela Candeli; 20.00 **Berlin:** Koncert Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej; 20.30 **Lipsk:** Koncert symfoniczny; 20.30 **Wrocław:** „Pieśń o ziemi", Gustawa Mahlera; 20.40 **Medjolan:** „Il Conte Ory", opera Rossiniego; 21.15 **Bruksela:** Koncert kompozytorski Francis'a Burquignon.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

„WELT-DETEKTIV"

Ermittlungsinstitut Auskunftei Preiss

Berlin W. 64. Kleiststr. 36, obok **Nollendfpl. Założony w 1905 r. Tel. Kurf. 4543 i 4544.**

Odpowiedzialny, najwięcej zleceń wykonujący, sprawnie pracujący, wyspecjalizowany w sprawach wszelkiego **wywiadu i obserwacji** — (dostarczanie materjału procesowego) — **w kraju i zagranicą.**

Specjalne informacje o dawnym trybie życia, obecnem prowadzeniu się, stanowisku, dochodzie, majątku, zdrowiu etc.

Tysiące dowodów uznania m. i. od urzędów, adwokatów, prawników, oraz pierwszorzędnych firm niemieckich i zagranicznych. 3379

Współwłaściciel Sanat. „Vita" we Lwowie

Dr. ALBIN

ordynuje jak w latach ubiegłych.

TRUSKAWIEC 3600 willa „Tadeusz" obok kościółka.

GRAFOLOGINI „SARMENT"

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 **ul. GOŁĄBA 10.** (boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 30088

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

H. FELIXA

czynny przez czas wakacyjny. 29489

Lwów, ul. 3-go Maja 12, Tel. 56-02.

Specjalista chirurg i ginekolog-położnik

Dr. Zygmunt WACHMANN

b. długoletni operator klinik we Wiedniu **Lwów, ULICA ZYBLIKIEWICZA 5, telefon 70—45.** — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 29491

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 **ul. Głęboka 1 10.** (parter). **Lampa kwarcowa, Diatermja.** 29495

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

29488

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 29713

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

29746

LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem

DENTYSTA

Karol Spritz

UL. PIEKARSKA 12. 3552 **Telefon 79-09.**

LEKARZ DENTYSTA

Dr. KLARA GRIFFLOWA

ord. w chorob. jamy ustnej i zębów. **Kraszewskiego 11.** I. p. tel. 35-03 w godz. 9-1 i 3-6. 3609

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki

b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powsz. od 12—6 **pl. Halicki 7,** tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 3632

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Piłsudskiego) **Leczenie żylaków.** — Tel. 48-01. 3449

B. sekund. szpit. wied. i szpit. Państw. we Lwowie **Specj. chorób skórnych i wen. i kosm. lek.**

Dr. LAURA FÜLLENBAUM

Lwów, ul. Słowackiego 3. 3349 Ord. od 3—6.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2 ordynuje: LWÓW, **Poczekalnie separatkowe.** Telefon 51—68. 28271

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.

Dr. I. Löwenheck **Trybunalska 4 (obok Rynku),** telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 3479

6·50 zł. | Zegarek Ancre | 6·50 zł.

szwajcarski z gwarancją tylko u 3618

B. Grünberga Lwów Sykstuska 4

Garnuszki i żelazka

ELEKTRYCZNE

do podróży i domowego użytku

poleca **po Zł. 19** 3558

„LUMEN"

Lwów, plac Marjacki l. 4.

KORONKI

wszelkiego rodzaju najtaniej 3695

„WENECJA" Lwów, Boimów 19.

„BRENNABOR" **WÓZKI DZIECINNE wysprzedajemy**

jak długo zapas starczy poniżej cen fabrycznych.

Steil i Ska **Lwów, KAŹMIERZOWSKA 28 Telefon 64-13.** 3684

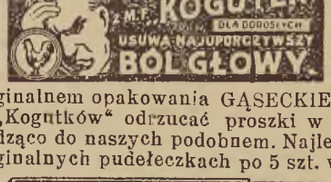

Chcąc nabyć proszki od bolu głowy z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin", należy żądać takowych w oryginalnem opakowania GĄSECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków" odrzucać proszki w opakowaniu, łudząco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.

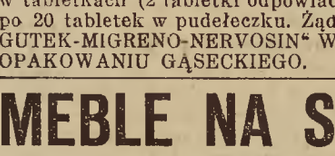

Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin" w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN" W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GĄSECKIEGO. 3572

MEBLE NA SPŁATY

SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, oraz **pojedyncze przedmioty** — po cenach konkurencyjnych

NA RATY DO 2 LAT

DOM MEBLOWY „SILESIA"

3 Brajerowska 3 naprz. Kasy chorych. 3648

Całkowite urządzenia ELEKTROWNI

z napędem generatorów silnikami Dies'a lub gazowymi **systemu Prof. Dr. L. Ebermana** dostarcza: 3662

„Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów" Warszawa

Reprezentacja: „WULKAN" Lwów Pasaż Mikolascha. — Telefon 1-15.

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

TAPETY **materje meblowe, firanki i dywany** w wielkim wyborze — poleca najtaniej 3239

KICZALES-MARGULIES

Lwów — SYKSTUSKA 18. — Telefon 33-48.

10 JĘZYKÓW W JEDNEM DZIELE

(angielski, czeski, francuski, hiszpański, holenderski, niemiecki, polski, rumuński, szwedzki, włoski). Nakładem: General-Publication, Haga wyszedł międzynarodowy kieszonkowy

SŁOWNIK ROZMÓWEK

niezbędny w podróży, w hotelach, pensjonatach, biurach turyst. itp.

Cena reklamowa zł. 4·50 plus porto. Zamówienia na województwa: krakowskie, lwowskie i stanisławowskie przyjmuje

LEON SILBERSTEIN

do 8. września 1930 w Rabce, na Łęgu. (Korzystna okazja dla odsprzedawców). 3665

MOSIĘŻNE, PÓŁMOSIĘŻNE NIKLOWANE I DZIECINNE ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA PENSJONATÓW, UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA GABINETÓW LEKARSKICH i SZPITALI

JÓZEF PROCKO i SYN

FABRYKA MEBLI METALOWYCH I ODLEWNIA ŻELAZA

LWÓW, TERCJARSKA 10, TEL. 15-88

BIURO ZAMÓWIEŃ I SPRZEDAŻ HURT. i DETALICZNA LWÓW, UL. MIKOŁAJA 25.

TELEF. 67-06

3635

ZIÓŁKA ŻOŁĄDKOWE FRANGULIN

Znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:

APTEKA 29573

SOMMERSTEINA

Lwów — Janowska 2.

Kupno-Sprzedaż

SAMOCHÓD nowoczesny w doskonałym stanie sprzedam okazyjnie. Listy do Admin. pod „Prywatny". 30091:

OLEANDRY duże, pięknie kwitnące tanio do sprzedania. Listopada 56 w ogrodzie. 30081:

SPRZEDAM kamienicę solidną, ogród, wjazd, 800 miesięcznie, cena 9500 dol., wkład 7500 dol., — reszty bank długoterminowy. Listy Admin. pod „Kamienica". 30080:

MŁYN walcowy gospodarsko-handlowy bezkonkurencyjny z fabryką sprzedam, najchętniej przyjmę spólnika. — Wkład około 3000 dol. Możliwy dochód miesięczny przy kapitale obrotowym około 1000 dol., po ulepszeniu podwójny. Zabezpieczenie wkładu 1-o loco młyna. Zgłoszenia Dr. Szepitko, Tyśmienica. — 3697

ANYŻ na pieczywo i wódkę poleca Bach, skład nasion, Rynek 2. 30083

MOTOCYKLE francuskie „Automoto" najnowsze modele po cenach przystępnych poleca Jakób Rosenmann, Akademicka 26. 3701

WAŁY transmisyjne, łożyska, szybkosprawne betoniarki, windy budowlane, wyrobu G. Josephys Erben, Bielsko, dostarcza Inż. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 10, Tel. 24—60 3699

Wolne posady

ZDOLNYCH akwizytorów poszukuje półoficjalne wydawnictwo. Zgłoszenia pod „Półoficjalne" Generalna Eksped. Ogłoszeń, Legjonów 1. 29971

DUŻO zarobić można lekką pracą. Warszawa, skrzynka 951 (dziewięćset pięćdziesiąt jeden). 3625

CHŁOPCÓW zdolnych do nauki mechaniki precyzyjnej, przyjmie Zakład ul. Głęboka osiem. 29561

UCZNI do praktyki przyjmie ślusarnia — ul. Bema 12 B. 29640

PRAKTYKANT potrzebny do handlu bławatnego. — Piotr Nuzikowski, Lwów — ul. Szajnochy 2. 29365

POTRZEBNA zdolna podręczna do krawieczyzny. — Wróbel, Halicka 20. 29498

STAŁA EGZYSTENCJA. — Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży pożyczki budowlanej na raty na bardzo dogodnych warunkach. Płacimy najwyższą prowizję. Zgłoszenia: Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. 28719

PRAKTYKANTA przyjmie poważna firma tekstylno—galanteryjna. Listy pod „577" do Admin. Wicku 29833

INTEL. chłopak do bufetu na praktykę, poszukiwany na stałe. Kasyno Oficerskie 6 p. lot. Skniłów. — 29857

MŁODY bufetowiec lub praktykant starszy podobnej branży z prowincji, poszukiwany. Zgłoszenia — Adam Tarnawski, Lwów, pl. Bernardyński 9. 29868

CHŁOPCA do nauki przyjmie Zakład Wulkanizacyjny, Zielona 47. Zgłoszenia od 5—7 wiecz. 29909

CHŁOPCÓW z ukończoną 7 kl. do nauki przyjmie — „Wukanizator" Gródecka 29 29714

PANNĘ biurową przyjmę; pierwszeństwo z praktyką w zakładzie elektrotechn. Listy pod „Elektryka" do Adm. Wieku. 29768

BIURO Machniewskiej, ul. Kopernika 22, poszukuje pielęgniarki niemowląt — bony, gospodynie dworskie, kucharki pensjonatowe, restauracyjne, kelnerki, kucharzy. 29783

ENERGICZNY introligator lub introligatorka zostanie natychmiast przyjęty do Fabryki Wyrobów Papierowych, Janowska 31. — 29669

ZDOLNY, reprezentacyjny akwizytor (ka) poszukiwany. Warunki korzystne. — Eder, Sykstuska nr. 43 B, II. p., godz. 3—6. 30076:

POTRZEBNA modelka, dobre honorarjum. Listy z fotografją pod „Modelka“ do Adm. Wieku. 30066

POSZUKUJĘ zdolnego mechanika, dział maszyn do szycia. Zgłoszenia Z. K. G. Słoneczna 25. 30071:

CHŁOPCÓW do nauki blacharstwa przyjmę. Ul. Zyblikiewicza 13. 29385

POSZUKIWANA od zaraz, zdolna bieliźniarka do męskiej i damskiej bielizny. Zgłoszenia: „Valentina“ — Leona Sapiehy 41, przedpołudniem. 30072:

DZIEWCZYNKI do nauki, poszukuje Trykotarnia ul. Lindego 9. 30057:

MODNIARKĘ zdolną przyjmie Magazyn Mód „Władysława“ pl. Marjacki 9; 30059

ZDOLNYCH podręcznych, poszukuje pracownia sukien damskich, Krasickich nr. 9. 30046:

CHŁOPCA do posyłek — przyjmie Biuro spedycyjne Rejtana 5. 30047:

CZELADNIKA szewskiego i chłopca z początkami — poszukuje Pollak, Żółkiewska 37. 30042:

POSZUKUJĘ pannę do 9—letniego chłopczyka. Steinhaus, Sapiehy 26, II. p. — 29987:

PRACOWNIA ślusarsko — mechaniczna Juljana Grosa, Czarneckiego 5, poszukuje uczniów. 30034:

TERMINATOR — zostanie przyjęty do Zakładu Elektrotechnicznego. Laufer — Rynek 26. 29974:

INTEL. pani, z poważnej rodziny, dobrej, spokojnej, sumiennej, o szlachetnem sercu, w średnim wieku — (pannę lub wdowę), powierzy wychowanie 7-letnich dzieci (synek i córeczka), oraz całe domowe gospodarstwo, znany w sferach kupieckich, uczciwy, hzetolny, pracowity, pod każdem względem. Listy z dokładnem adresem i fotografją (lub bez) do Admin: Wieku pod „Mieszkanie w śródmieściu“. 30000:

PRZYJMĘ zaraz intel. pannę z dobremi świadectwami do 3-letniego dziecka i dziewczynę do wszystkiego. Dr. Chorążek, ul. Piekarska 11, od godz. 5—6 popoł. 30026:

PRZYJMĘ dozorcę domu za kaucją. Ul. Lwowskich Dzieci 6. 30023:

PRAKTYKANT (KA) z lepszego domu, zostanie przyjęty. Specjalny Magazyn Dziecinnego Obuwia AL—SA—DO, Sykstuska nr. 29876:

SŁUŻĄCA potrzebna zaraz. Gródecka 14, II. piętro — oficyny. 29895:

NIEMKA wykształcona z dobremi referencjami, będzie natychmiast przyjęta na posadę wychowawczyni do 8-letniej dziewczynki. — Finkelstein, Piekarska 45; Zgłoszenia do 11 rano i od 2—5 popoł. 30012:

MAŁY chłopiec do usługi gości potrzebny. Cukiernia, Hetmańska 8. 30004:

POSZUKUJE się panów i pań dobrze prezentujących się w celu podróżowania. Fachowość niekonieczna. — Dochód miesięczny od 800 do 1.000 zł., stałym pensja. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w dniach 4 i 5 lipca od godz. 9—12 i od 14—16, Plac Św. Jura l. 7, II. p. 29734:

PRZYJMĘ starszego chłopca szewskiego. Jan Kremer, Kleparowska nr. 10; 29990:

DO HAFTU białego i kolorowego, przyjmie wybitnie uzdolnioną pannę Zienowa, Janowska 30, II. p. 29989

BIEGŁEJ stenotypistki — na godziny popołudniowe, poszukuje Bank dla Eskontu i Zaliczek, Lwów, Akademicka 10. 30043:

POSZUKUJĘ bony do 2—letniego dziecka na stałe, wikt i odpowiednie wynagrodzenie zapewnione. Listy pod „Uczciwa bona“ do Adm. Wieku. 30003:

ZDOLNĄ kucharkę na dobrych warunkach, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia: Hensteiu, Mleczarnia Skarbkowska 15. 29973:

ZDOLNE podręczne i dziewczynka do nauki zostaną natychmiast przyjęte. Pracownia sukien damskich Berfeld Chilfowa, Sykstuska 19. 30022:

CHŁOPCA z początkami w piekarstwie, przyjmie zaraz Piekarnia Świtalskiego Zamarstynów. 30021:

PRZYJMĘ chłopca do nauki stolarstwa. Pracownia stolarska M. Nowicki, — Lwów, Zniesienie, Szewczenki 34. 30018:

CHŁOPCA na praktykę kupiecką przyjmę. Skrzypek, Halicka 4. 30016

PANIENKĘ do sześcioletniego chłopczyka — na przedpołudnie, przyjmę. — Piekarska 46, parter, na lewo. 30011:

W ZAMIAN za kilkutygodniowe utrzymanie na wsi we dworze, która z pań krawcowych, znająca dobrze krój, zechciałaby nauczyć kroju panienkę? — Śmiałowska, Posadów, p. Łaszczów lubelski. 3643

FIRMA handlowa we Lwowie poszukuje fachowego pomocnika (pomocnicy) — buchaltera. Zgłoszenia pod „Pomocnik buchaltera“ do Admin. Wieku Nowego. — 30093

ŚLUSARZE pierwszorzędni z dłuższą praktyką w większych zakładach potrzebni. Zgłoszenia tylko od 11—13 Unja Strażacka, Fabryka Sikawek, Boczna Pijarów 3 30095

SZOFER-ślusarz, zdolny z kilkuletnią praktyką, zaraz potrzebny. Zgłoszenia tylko od 11—13 Unja Strażacka, Fabryka Sikawek, Boczna Pijarów 3. 30096

POSZUKUJEMY rutynowanych organizatorów do naszego działu losowego za salą gażą i prowizją. Zgłoszenia: Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. 30097

Posad poszukują

KIEROWNICTWA sklepu Spółdzielczego, Kółka Rolniczego — poszukuje Polak 34 lat, energiczny. Złoży 5000 kaucji. Pośrednictwo wynagrodzi. — Listy pod „Praktyka kilkuletnia“ Wiek Nowy. 29802

KELNER młody, katolik, sumienny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 10. lipca we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Uczciwy kelner“ do Adm. Wieku. 29562

STENOTYPISTKA polska, ze znajomością buchalterji poszukuje posadę początkującej praktykantki od zaraz. Listy pod „Stenotypja i buchalterja“ Admin: Wieku 29884

TECHNIK dentystyczny — rutynowana siła w pracach technicznych (korone lane) i operatywnych, zmieni posadę od zaraz. Oferty pod L. N. do Adm. Wieku 29920

BIEGŁA maszynistka — przyjmie zastępstwo na czas ferji. Listy do Adm: Wieku pod „Biuralistka“ 29747

LEPSZA osoba poszukuje jakiejkolwiek posady, zna się dobrze na szyciu, haftowaniu i wszelkich robotach domowych miejskich i wiejskich. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Pracowita“. 29877

SZOFER — MECHANIK, poszukuje posadę. Listy do Adm. Wieku Nowego pod D. S. 29564

PRZYJMĘ posadę dochodzącej do dzieci. Posiadam świadectwa. Łaskawe listy pod „Dochodząca“ Admin: Wieku. 29764

MŁODA, bardzo sympatyczna wdowa, mogąca złożyć 500 złotych kaucji — szuka jakiejkolwiek posady miejscowość obojętna. Listy pod „J. T.“ do Adm: Wieku. 30060:

Przerabianie

kołder i materaców w czasie wakacyjnym uskutecznia po znacznie zniżonych cenach **Kazimierz Skibiński — Lwów Kopernika 4.** naprzeciw Szkowrona. Tel. 51-10. 30089

WYCHOWAWCZYNI z niemieckim, obejmie posadę zaraz. Listy pod „Aeu“ do Adm. Wieku. 29885

500 ZŁOTYCH, dam za wyrobienie posady do tartaku lub innej. Mogę złożyć kaucję. Listy pod „Inteligent 34“ do Adm. Wieku. 29927

PROKURENT banku poszukuje popołudniowego zajęcia w zakresie korespondencji polsko — niemieckiej i buchalterji. Listy pod „Prokurent“ do Adm: Wieku. 30078

STARSZY pomocnik handlowy, obeznany z działem kolonialnym, piwnicznym, specjalista bufetowiec, poszukuje posady od zaraz. Listy pod „Bufetowiec“ do Adm. Wieku. 30039:

SZOFER — mechanik, — ślusarz, egzamin. starszy, poszukuje zajęcia. Pierwszy miesiąc zobowiązuje się pracować tylko za wikt Kozłowski L., Lwów, Poste restante. 30031

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

3 ZŁ. kosztuje przerobienie kapelusza. Salon Mód, Krasickich 16. 29451

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 29644

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, telef. nr. 55-20 29616

PIANINO krzyżowe, fortepiany wypożyczam, jakoteż sprzedaję. Kolesza ul. Sykstuska 10. 29465

UBRANIA płócienne dla letników i turystów wykonuje bajecznie tanio Wytwórnia „Pallium“ Ormiańska 3. 29487

POSZUKUJĘ dzierżawy sadu (owoce gatunkowe, przeważnie zimowe). Zgłoszenia do Admin. „Dzierżawa — P“. 3450

5 ZŁ. kapelusze sportowe, przeróbka, farbowanie 3 zł. poleca Salon Mód, Zyblikiewicza 43, I. p. 30048:

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. **Na Błonie 2** (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorjum techniczne. — Ceny zniżone. — Ulgi w spłatach. 3574

CHŁOPIEC intel., dobrze się prezentujący, poszukuje pracy do sklepu, posyłek lub do hotelu. Łaskawe listy pod „Zaraz“ do Adm: Wieku. 29980:

KOBIETA, dobra kucharka poszukuje jakiejkolwiek — pracy jako dochodząca na cały dzień. Listy do Adm: Wieku pod „Wiktorja“. — 29997

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2, parter. 29626

AKUSZERKA Deutschman przyjmie panie. Ul. Józafata 3, parter. 29863

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 29903

POKÓJ do śniadań — do wydzierżawienia lub do sprzedania. — Sygniówka Wielka nr. 74, Urbanowicz 29558

GŁÓWNA wygrana 250.000 złotych, ciągnienie 1. XI. 1930 — 3 proc. pożyczka budowlana na dogodne spłaty po 5 zł. miesięcznie. — Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. — 30087

ZAPRASZAMY zainteresowanych do zwiedzania naszych urządzeń szkolnych, sali wykładowej, warsztatów, garaży, ruchomych modeli itd itd. Lwów, Kopernika 54. Kursy Szoferskie Inż. A. Juhrego. Prospekty i informacje na żądanie. 30094:

TRYKOTARNIA, Lindego nr. 9, wykonuje wszelkie trykotaże i podrabia pończochy. 30058

POŻYCZKI 500 dol. szukam na 4—6 miesięcy za wyższem oprocentowaniem i za zabezpieczeniem na I. hipotece podmiejskich parcel budowl. Zgłoszenia pod „Dobra lokata“ do biura ogłoszeń i reklamy A. Jakobi, — Lwów, Zimorowicza 14. 30082:

PRZED wyjazdem na letnisko oddajcie dywany perskie i wszelkie inne do naprawy do artystycznej wytwórni Terkiewa, Sobieskiego 21. Tamże wykańczamy rozpoczęte roboty smyrneńskie. Strzyżenie. Zamówienia na nowe na dogodnych warunkach. — 3623

LOKALE

WYNAJMĘ pokój umeblowany z osobnym wchodem młodej osobie. W. Pola 8, drzwi 7. 29573

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kadecka 4, I. piętro, na prawo. 29808

POKÓJ frontowy zaraz do wynajęcia. Lelewela l. 17, I. p., na prawo. 29730

DWA POKOJE na kancelarję adwokacką w śródmieściu, poszukiwane. Zgłoszenia pod „Adwokat“ ul. Koralnicka 4, Centrala. — 29617

Z POWODU wyjazdu zaraz do odstąpienia umeblowane komfortowe trzy pokojowe mieszkanie blisko Techniki. Wiadomość: Księgarnia Sapiehy 67. 29773

POKÓJ z balkonem, garderoba, kuchnia, spiżarnia — elektryczność, telefon, dom w wielkim ogrodzie. Do najęcia zaraz panom samotnym. Willa Biernackich, ulica 22. stycznia, boczna Snopkowskiej przez Zaścienek, telefon 76-68. 29404

POKÓJ umeblowany, osobny, duży, frontowy, wynajmie gospodarz dwom panom. Kętrzyńskiego l. 34 29534

RESTAURACJA i TRZYpokojowo mieszkanie — do odstąpienia. Restauracja, Janowska 30. 29069

POKÓJ z pełnym komfortem w pobliżu Techniki, przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz. Wiadomość Bajki 24, parter, drzwi 2, od 3—5. — 9151

POKÓJ z kuchnią frontowe, częściowo umeblowane w śródmieściu, parter, nadające się na biuro, gabinet lekarski lub mieszkanie na rok do wynajęcia, czynsz półroczny. Zgłoszenia Admin. sub „Lokal M. B. — P“. 9163

2—3 POKOJE z kuchnią — poszukuję. Listy pod „C.“ do Wieku. 29815

2 POKOJE na biuro poszukiwane w śródmieściu. Listy pod „Poważna firma do Adm. Wieku. 29545

POKÓJ kawalerski frontowy z wejściem od klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Okólskiego 4, Królikowska. 29952

3-POKOJOWE mieszkanie komfort, słoneczne — oraz nieumeblowany balkonowy pokój w 1928 roku budowanej kamienicy zaraz do wynajęcia. Heninga 8 A, przystanek Hausnera. 29965

POKÓJ jasny umeblowany z utrzymaniem lub bez, — dla poważnego pana do wynajęcia. Hausnera nr. 11, dozorca wskaże. 3611.

ODDZIELNEGO, cichego — pokoju umeblowanego, jednego osobowego z niekrępującem wejściem (z przedpokoju) za 50 zł. poszukuje urzędnik. Pościel własna. Opał osobno. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Widny“. 29797

DWA pokoje elegancko umeblowane z łazienką, do wynajęcia. Tarnowskiego 45 I. piętro, drzwi na lewo. 29891

DWA pokoje, kuchnia, łazienki, do wynajęcia zaraz Wiadomość: Domańska ul. Heninga 5, II. p. 29715

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje bez kuchni za czynszem miesięcznym. Nabielaka 31, godz. 15—17. 29865

POMIESZKANIA, 1 pokój i kuchnia w Zimnej Wodzie, Bułat (Osiczyna) na sezon lub na stałe. 29586

POSZUKUJĘ mieszkania 4 lub 5 pokojowego, komfort chętnie willę; Telef. 70-04 29892

DWA pokoje, kuchnia, do wynajęcia zaraz; czynsz miesięczny. Boczna na Błonie, Szydlak. 29856

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia. Zniesienie, Sobieskiego 75, Maciaszek. 29855

DWA duże pokoje natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Kopernika 16, od 8—9 rano, i od 6—7 wiecz. I. piętro. 29861

POKÓJ elegancko umeblowany, komfort, osobne wejście, od zaraz wynajmę Obozowa 4, parter lewy — (boczna Zyblikiewicza). — 29845

4 POKOJE, łazienka i kuchnia zaraz do wynajęcia. Zielona boczna nr. 93 C. 30065:

DO wynajęcia dwa pokoje kuchnia, weranda, blisko las, czynsz miesięczny, na peryferjach Lwowa, autobusem miejskim z Kopytkowego pięć minut. Sygniówka Wielka, Brandsteterówka, willa Łapińskich. 30061:

POKÓJ frontowy duży, — balkon, możliwe utrzymanie, od 15-go lipca. Ochronek 4 A, 3 drzwi. 30063:

POTRZEBNE dwa pokoje umeblowane z prawem użycia kuchni. Listy do Adm. Wieku pod R. W. 30045

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje słoneczne kuchnia, spiżarka, spiżarka. Gołańska 11, za ulicą Snopkowska. 30092:

WYNAJMĘ pokój umeblowany, osobne wejście, — elektryka, urzędnikowi dobrze sytuowanemu (katolikowi). Zielona 18, właściciel. 30098

Małżeństwa

SYMPATYCZNY intel. i bogaty przemysłowiec, pozna intel. pannę lub wdowę miłej powierzchowności z posagiem w celu matr. Listy pod „Porucznik w rezerwie“ do Adm: Wieku. Dyskrecja ścisła. Pośrednictwo wynagrodzę. Anonimy do kosza. 29378

INTEL. rzemieślnik, lat 28 podobno przystojny, nawiąże znajomość w celu matr. z panną intel. do lat 26. Posag wymagany. Listy pod „Brunet“ do Admin: Wieku. Anonimy do kosza 30033:

DWAJ nieprzystojni panowie, poznają dwie panny w celu matr. Listy pod „Wycieczki“ do Admin: Wieku. 30037:

PANNA miła o szlachetnym charakterze, posiadająca pracownię krawiecką, pozna pana do lat 45 na stanowisku. Cel matr. — Nieanonimowe listy pod „Irena“ do Adm. Wieku. 29864:

LEKARZ bogaty, 32 lat, urzędnik kolejowy, pobory 500 zł., lat 45, poznają bliu dynki, szatynki, młodsze od nich posażne koleżanki pierwszeństwo. Listy „Cel matrymonjalny“ do Adm. Wieku. 30070

SUKNIE markizetowe zł. 22·50 tularowe zł. 38·— z surow. jedw. „ 27·— Mongolowe „ 69·— 3672 oraz ogrodowe zł. 8·90 — poleca **Magazyn MANNERA Lwów, ul. Sykstuska 2.**

Zdrojowiska

LETNISKO dla Pp. Urzędniczek. We dworze 11 km. od Lwowa duży pokój z całem utrzymaniem wynajmę kilku paniom (panienkom) po bardzo przystępnej cenie. Zgłoszenia: Listopada 20, II. p. 29514

WE DWORZE, 11 km. od Lwowa, pokoje z utrzymaniem, cena 9—7 zł., zależnie od ilości osób. Elektryka, wodociągi, konie do dyspozycji, połączenie autobusowe. Wiadomość — Listopada 20, II. p. 29179

SZCZAWNICA — ZDRÓJ! Domy Wypoczynkowe Spółdzielni Kółek Rolniczych „Horwatówka“ urządzone z komfortem. Pokoje jedno i dwu osobowe z utrzymaniem lub bez w niewielkiej jeszcze ilości do dyspozycji na lipiec i sierpień. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie djetyczna. Ceny za pokoje od 5—9 zł., utrzymanie od 8—10 zł. Ciężko chorych nie przyjmujemy. Zgłoszenia: Szczawnica, „Horwatówka“ 29721

KRYNICA. — Pensjonat „Krzysia“ obok starych łazienek zdroju, pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa. — Ceny niskie. 3315

ŻEGIESTÓW-Zdrój nad Popradem. Willa „Bajka“ w położeniu słonecznem, wynajmuje pokoje z wiktem bardzo tanio! Również wydaje śniadania, obiady i kolacje. 3675

TATARÓW, elegancki pensjonat „ZOFJÓWKA“ pod osobistem kierownictwem właścicielki, kuchnia pierwszorzędna, ceny umiarkowane. 3374

ZGUBY

ZNALAZCA walizk w pociągu w Stryju z garderobą damską, pomiędzy którem był kostjum pepitowy, zechce zwrócić za za wynagrodzeniem: Kozakowa, Lwów, Listopada nr. 7, III. p. 29872

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Krzemieniec, Stanisław Sowiński. 29704

ZNALAZCĘ portfelu bronzowego skórzanego, dnia 1/6 zgubionego przy tramwaju ul. Zyblikiewicza, 8. wieczorem, proszę uprzejmie o wrzucenie weksli, — kwitów, depozytów i reszty papierów, jako nie mających dla nikogo prócz mnie wartości, **do skrzynki pocztowej** albo wręczenie mi ich za wynagrodzeniem ul. Kopernika 48, I. piętro H. Śliwiński — Adlot. 30050

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław, Feliks Rubin. 30011

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, karty rewolwerową L. W. 37, i różne dokumenty. Milan Paweł, Hetmańska nr. 22; 30005

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Gródek Jagielloński, — Mikołaj BOBAK. 29983

JURKO DYDA unieważnia książkę wojskową wydaną PKU. Gródek Jagiell. 29496

Znane ze sumienności i najlepsz. wyników zatwierdzone przez Kurat. Okręgu Szk. Lwowsk. **Koedukacyjne Kursy Maturyczne i Uzupełniające** przy **„Oświata“** **Wpisy** na rok 1930/31 na kurs maturyczny mują gimnazjalny, seminarjalny, kurs z zakresu 6 klas gimn. (1-roczny i 2-letni). Uczą jak w latach ubiegłych znani pedagogowie wybitni profesorowie gimn. Wyjaśnień udziela, zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codziennie od 12—1 i 5—7 **Lwów, Mikowskiego 11.** 3650

NAUKA

SZENKLÓWNA — Piekarska 44. Przygotowanie do egzaminu praktycznego na nauczycieli szkół powszechnych — ewentualnie przygotowanie do Wyższego Egzaminu Nauczycielskiego: historja, geografja, polski, niemiecki od 15-go lipca. Informacje listowne. Dotychczas przeszło — 1500 aprobowanych. 28313

PIĘKNE parcele pod budowę will lub kamienic do sprzedania. Bliższa wiadomość: Paulinów 17. 29936

ŁÓŻKA METALOWE, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki, najtaniej poleca Reutschner, Legjonów 37. 29326

SPRZEDAM 10 morgów z budynkami pod Lwowem, od stacji 10 minut. Zgłoszenia: Józef Ferenc, Pasieki Zubrzyckie, poczta Sichów. 29691

WPISY

na rok szkolny 1930/31

na jednoroczne i półroczne, ranne i wieczorne

KURSA HANDLOWE

Z. KONRAD GLUZIŃSKIEJ

Ilość miejsc ograniczona. Wpisy do dnia 5. lipca w godz. od 10—1 i od 5—8. 3453

„ÉCOLE REFORME“ ulica Piłsudskiego l. 14.

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 29732

HISZPAŃSKIEGO, niemieckiego, konwersacji, korespondencji, wyucza szybko łatwą metodą Rutkowski, Hofmana 6. 29731

RODOWITA wiedeńka udzieli konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7, II. p., drzwi 16. 29976

ZNAKOMITY INTERES! Restauracja chrześcijańska wraz z pełnem wyszynkiem we Lwowie, ruchliwa ulica, jest natychmiast tanio do odebrania. Wiadomość: Marjan Mszyk — Lwów, Bema 22. 29599

BRZUCHOWICE — willa „Zygmuntówka“ do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość tamże na miejscu. 29593

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zarsz płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17; 39594

„Matura“ **Lwów, Piekarska 59.** przyjmuje **WPISY** do 5. lipca codziennie od 12-1, 5-6, na kursy: maturyczne gimnazjalne, seminarjalne, sześcio i czteroklasowe gimnazjalne. 29541

Za 30 zł.

miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym

ROWERY

36 typów

marki światowej sławy PEUGEOT 3538

Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10. (Dulębianki).

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjacki l. 5. I. piętro. 3583

KOTŁY parowe stojące — rurkowe 30, 10, 4 metr. powierzchni ogrzewalnej z certyfikatami do zbycia. — Ogórkowa 6. 29742

WULKANIZACJĘ do gum sprzeda, Ogórkowa 6. 29741

DO SPRZEDANIA kamienica 2 piątrowa nowa. — Czynsz 13,000 zł. rocznie; Cena 130 tyś. zł. z długiem bankowym. — Gotówka 90 tyś. zł. Dwie minuty od tramwaju „8“. Wiadomość: P. Retting, sklep żelazny, Kulparkowska 1. 29710

BRZUCHOWICE! Parcele do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 127, I. piętro 29723

KOMPLETNE aparaty do samorodnego spawania — kilka sztuk do zbycia. Ul. Ogórkowa 6. 29740

SIKAWKĘ dwu kołową — sprzeda, Ogórkowa 6. 29750

POMPA ssąco tłocząca wraz zbiornikiem do próby kotłów, rurociągów, na 50 At. sprzeda, Ogórkowa 6; 29739

WILLA w Brzuchowicach, słoneczna, pięknie położona, 600 sążni ogrodu, do sprzedania. Wiadomość ul. Chodorowskiego 6. 29425

„CUDZE chwalicie swego nie znacie, Sami nie wiecie, co posiadacie“! Każdy Polak, każda instytucja rządowa czy prywatna — winna zaopatrzyć się w ścienny, piękny wydany 4-barwny plan miasta i portu GDYNI, wysyła za nadesłaniem 1 zł. 75 gr., w znaczkach pocztowych: Biuro ogłoszeń Woźniak — Gdynia, Skr. Pocztowa 5; 29751:

RZADKA okazja! Parcele budowlane, piękne, słoneczne, Zimna Woda, koło stacji do sprzedania. Łyczakowska 4, stolarnia. — 30073

BARDZO korzystne kupno Kamienica trzy piątrowa, nowa, solidnie budowana, z nowoczesnym komfortem blisko centrum miasta, — wolne mieszkanie, 15 lat wolna od wszelkich podatków, wolna od taksy przenośnej. Dochód roczny 4,500 dolarów, cena kupna 34,000 dolarów pożyczka długo terminowa, nisko procentowa, około 14,000 dolarów, wpłata gotówką według umowy około 14,000 dolarów. Z powodu stosunków familijnych sprzeda natychmiast firma „Kontrakt“, Lwów, ul. Batorego 36. Tel. 76-46. 29176

TANIO SUKNIE, szlafroczki, bluzki, swetery, kołnierzyki, pończochy, bieliznę, fartuchy dla służby, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piatro. 28812

KAMIENICA piątrowa — komfort, wolne lata od podatków i taksy przenośnej, wolne mieszkanie 4 pokoi, kuchnia, duże podwórze, brama wiazdowa — cena 5,000 dolarów, wkład 3,500 dolarów przy ulicy Zamarstynowskiej. — DOM murowany, blachą kryty, podpiwniczony, wolne mieszkanie 4 pokoi, kuchnia, przedpokój, praczkarnia — spiżarka, ogród 270 sążni, drzewa owocowe w dobrym stanie, ulica Wulecka — wkład 1,400 dolarów z powodu przeniesienia się — sprzeda firma „Kontrakt“ Batorego 36. 29185

PATEFON walizkowy z płytami do sprzedania. — Piaskowa 14, drzwi Nr. 10, od 2—5 pop. 29681

PARCELE na dogodnych warunkach do sprzedania w Zimnej Wodzie. Wiadomość: Fr. Michalski ul. Szeptyckich 11, Tel. 74-62; 29190

WANNY trwałe, kąpielowe nasiady, balje, fotele i kołyskowe poleca Wojciech Zając, Ossolińskich 14. — 29647

KĄPIELOWE płaszcze, — trykoty, pantofle, prześcieradła, ręczniki „SPORT“ Plac Halicki 3. 3596

NAJGUSTOWNIEJSZA — garderoba dla dzieci — „SPORT“ plac Halicki 3. 3595

FORTEPIAN „Wirtha“ — króciutki, znakomity, piękny, sprzedam wyjątkowo tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 29961

PŁASZCZE praktyczne i tanie na wyjazd do letnisk i wód, poleca Kozakowa, Listopada nr. 7, — III. p. 29871

DOM sprzedam nowy, 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, duży ogród. Bogdanówka ul. Torowa l. 81; 29849

SPRZEDAM 2 łóżka z siatką, 1 piec kaflowy. Strohal, Ochronek 6. 29790

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego l. 11. 26937

PARCELE do sprzedania obok parku Łyczakowskiego, ceny przystępne na spłaty. Ul. Pasieczna willa „Apolonja“ gospodarz. — 29753

WÓZEK sportowy, mało używany sprzedam. Terneerowa, Badenich 8. 29929

SPRZEDAM tanio dom — blisko tramwaju. Wiadomość: Hrycków, Kulparkowska 22. 29846

PIANINO krzyżowe, czeskie, okazyjnie sprzeda — Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 29886

PIANINO „Stingla“ sprzedam. Kopernika 27, II. p., drzwi 25, od 12—2. 29907

MOTORY elektryczne prądu trójwowski 2, 1.25, 6.6, HP. — sprzeda Ogórkowa 6. 29737

SYPIALNIE mahoniowe — sprzeda stolarnia Haszczyński, Kalecza 16. odnawia meble. 30067:

KAMIENICĘ I. piątrową, narożną sprzedam, Klepatów, Warszawska nr. 16. — (Druga za rogatką). Wiadomość u dozorcy. 30068:

HARMONJĘ pedałową — sprzeda tanio Aczkiewicz, Gródecka 55. 30069:

PARCELĘ przed Zieloną rogatką sprzedam. Obertyńska 8, m. 6. 30075

MASZYNY pończosznicze, sprzeda Ganczar, Sobieskiego 15. 30056

PODGRZEWACZ bufetowy mosiężny, na gaz z palnikami, mało używany do sprzedania w handlu Kulinowskiego, Gródecka nr. 13 30062

FORTEPIAN znakomity — sprzedam. Ochronek 4 A, Merezka. 30064:

RATLERKI 8 tygodniowe, rasowe, sprzedam. Żółkiewska 123, Restauracja. 30040

MAKULATURY, większą ilość sprzeda Biuro dzienników Buchsbaumowej — Lwów, Hetmańska 22. 29921

SAMOCHODY

OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 3629

DO sprzedania willa cała wolna, 5 pokoi, kuchnia — pokój służbowy, ogródek, centralne ogrzewanie. Cena 6,200 dol., dług 2,500 dol. Agencja „Fortuna“ — Lwów, Friedrichów nr. 8; 30025:

DOMEK nowy, gotowy do zamieszkania ze stodnią i obszarem 70 sążni gruntu, do sprzedania za gotówkę. Wiadomość: Telefon 85 26. 30024

DOM do sprzedania tanio; Zniesienie nowe, ul. Św. Florjana 7. 30029:

DUBELTÓWKI dla strażników łowieckich tanie, kupię. Skrzypek, Halicka 4; 30011

DOM cały wolny, 4 ubikacji, z ogródkiem — do sprzedania koło kościoła. Zamarstynów, ul. Łamana nr. 23, Juljan Klimecki. 30015:

DOM do sprzedania w Sygniówce koło kościoła n Urbanowicza Michała. — 30013:

MEBLE w pokoju, wynajmowanym od gospodarza — (wejście ze schodów) z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ul. Długosza 14 I. p., na wprost. Sobota godz. 17—19, niedziela godz. 10—12. 29998:

PARCELĘ narożną około 120 sążni obok parku — sprzedam. Kanner, ulica Kętrzyńskiego 34. 29983

DOM do sprzedania z ogrodem, cały wolny. 9.500 zł. Lewandówka, ul. Strzelecka 6. 29979:

SPRZEDAM willę, 3 pokoje, kuchnia, 3/3 morga łąki. Brzuchowice, Król, za restauracją Paara — koło Czmary. 30030:

PARCELA do sprzedania, Lewandówka, Potockiego 21 30035:

SPRZEDAM OLEJANDER kwitnący, Skarbkowska 5, Bałko. 30036:

AUTO „Fiat“ w dobrym stanie sprzedam. Polowy — Janowska 11 A, I. piatro. 30038:

DOM nowy, murowany — blachą kryty, 3 pokoje, — kuchnia, facjatka, budynek gospodarczy, wolne mieszkanie, zaraz do sprzedania. Zniesienie, Równa nr. 11 A. 30019:

POMIESZKANIE, 8 ubikacji, 4 zaraz wolne wraz z ogrodem, zaraz podnajmę za czynszem dwuletnim — względnie sprzedam połowę realności z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zamkowa nr. 4, Lewicki. 29999:

SPRZEDAM materjały z rozbiórki, cegły, kamień — belki, deski, parkiety, — drzwi do stajni lub garażu, ul. Staszica 5. 30008

PARCELA słoneczna, boczna Łyczakowskiej — do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chruszczewski, Akademicka 3. 30006:

Z GRANITU, marmuru i piaskowca oraz gotowe grobowce i nagrobki, poleca Tadensz Iwanowicz, Lwów, naprzeciw cmentarza Łyczakowskiego. 30032

LODOWNIE POKOJOWE

POLECA 3578

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

SUKNIE fularowe 50 — Komplety 85 — wielki wybór — 3188
markizet. 27 — Mongolowe 75 **Münzer, Kopernika 17.**

Sól do nóg „JANA“ usuwa dolegliwości nóg.

Wystarczy wsypać **Soli Jana** do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna, ucisk, nabrzmienia i stwardnienia naskórka, oraz ustaje dokuczliwe pieczenie i pocenie się nóg. Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli do nóg **Jana.** — Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład na Polskę: **Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa, Bielańska 9. — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów.** 3602

LOKALE

CAŁY dom do wynajęcia na Nowem Zniesieniu obok ruskiej czytelni, ul. Prościtna. Wiadomość u p. Pichury. 29905

NA BIURO! Dwa umeblowane pokoje, przedpokój, telefon, za czynszem miesięcznym chrześcijaninowi, odnajmę. Sapiehy 5, drugie piątro, na lewo. 30010

POKÓJ umeblowany, dla jednej lub dwu osób, zaraz do wynajęcia, wchód z przedpokoju, Chodkiewicza 9, boczna Potockiego; może być dla przyjezdnych 30003

3, 4, 5 POKOJE, kuchnia, komfort, za czynszem, do wynajęcia. „Mrówka“ ulica Wałowa 2, tel. 55-07. 30001

DUŻY, słoneczny pokój — solidnemu panu do wynajęcia. Akademicka nr. 21 II. p., drzwi 6. 29985:

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia dla osób solidnych. Łyczakowska 1. 10; 29982:

5,000 Zł. na hipotekę, za procent słoneczny pokój i kuchnia. Jałowiec 6. 29978

POKÓJ, kuchnia. Jałowiec nr. 6, bardzo tanio za rocznym czynszem. Królikowski. 29977

BEZDZIETNE małżeństwo, poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością kuchni. Listy do Administr. Wieku pod „Punktualność“ 29975:

POKOJE pojedyncze — do wynajęcia, ul. Sapiehy, — także małżeństwu. Wiadomość Lwowskich Dzieci 6; 30027:

POKOJU z kuchnią lub jednej stancji ewent. mieszkania przy samotnej osobie, poszukuje krawczyni. Listy pod „Cicha“ Admin: Wieku. 30053:

SAPIEHY 2, trzecie piątro solidnym panom pokój duży, osobne wejście. 30055

POKÓJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, komfort dla jednej lub dwóch osób przyjezdni). Akademicka nr. 23, drzwi 4. 29939:

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Listy pod „Helot“ do Adm. Wieku. 30049:

SYPIALNIĘ i JADALNIĘ sprzeda stolarz Partyka — Zamknięta 10, boczna ul. Ogrodnickiej, Zamarstynów 30054

WYNAJMĘ dwa pokoi pojedyncze, pokój, kuchnia. Sykstuska 31, Karmazyn.

3 POKOJE przy ul. Gródeckiej na biura ewent. dla lekarza lub adwokata zaraz do wynajęcia. Listy pod „Bez odstępnego“ do Adm. Wieku. 30051:

— KAŻDEMU BEZ PORĘKI —
sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 3482
MEBLE
wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty**

ROWERY i MOTOCYKLE znanej marki **„La Francaise Diamant“** ogólnie za **najlepsze uznane,** lekkie i trwałe sprzedaje na dogod. warunkach **wyłącznie** firma **Malwina Rosenman** Lwów **Jagiellońska 17,** Tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 3474

NA RATY! 2619 ZA GOTÓWKĘ!
Najkorzystniej nabyć można MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, garnitury salonowe, łóżka wszelkiego rodzaju, poduszki włos. i z trawy morskiej, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kapy, kołdry i t. p. o 20% taniej **u E. KORENBLITA, Lwów, Brajerowska 4.**

RADJOAMATORZY!!
Nowy CENNIK RADJOWY.
Korzystajcie wszyscy z nadarzającej się okazji!!!

Trójka Philipsa kompletna z lamp. A. 425. A. 409. B. 443. z głośnik. Typ. 2016 akumulat. 25 Amp. baterją 120 volt i kompletny materjał antenowy zamiast **480** tylko **zł. 335.**

Lampy „Philipsa“:

A. 409 zamiast 18.50 tylko 13.90
B. 406 „ 23.— „ 17.25
B. 443 „ 40.— „ 30.—
wszystkie inne lampy z 25%-wym rabatem.

Głośniki „Philipsa“:

Typ. 2016 zamiast 99 tylko 75.—
Typ. 2019 „ 325 „ 245.90

Aparaty „Telefunken“ na prąd Typ. 40 w. zamiast **zł. 1385** tylko **zł. 950.—**
Aparat 3 lamp. zamiast 210 tylko 147.— zł.
Głośniki Telefunken Typ. L. 666 zamiast zł. 86.— tylko zł. 65.—
Aparat **„Marconiego“** 5-cio lamp. Ekradyna zamiast **zł. 1.100** tylko **835.— zł.**
Głośniki **„Marconiego“** Typ. S. 1. zamiast zł. 120.— tylko zł. 90.—
Akumulatory **„Ergsa“**
25 Amp. zamiast 38.80 tylko 29.80
50 „ „ 54.— „ 40.—
baterja anodowa 120 volt zamiast zł. 24.— tylko zł. 17.50.

Wszelkie artykuły radjowe sprzedajemy z rabatem 25—30 prc. do nabycia wyłącznie tylko w znanych firmach:

„ECHO“ Lwów, Sykstuska 24. Tel. 27-81. 3635

„SYRENA“ Lwów, Kazimierzowska 13. Tel. 53-16.

Zawiadamiam, że z dniem 1. lipca b. r. przeniosłem z UL. KOPERNIKA 14 — moją

PRACOWNIĘ i SKŁAD aparatów i artykułów radjowych

i prowadzę je obecnie pod firmą:

„Radjo-Lwów-Światło“

Ostatnie zdobycze radjotechniki, zamiana aparatów starego typu na najnowsze aparaty prądowe. — Ładowanie akumulatorów z odbiorem i dostawą do domu. Radjoamatorom udzielam wszelkich porad fachowych bezpłatnie. — Polecam również bogato zaopatrzony dział elektrotechniczny po cenach niebywale niskich.

Z poważaniem
Inż. SZYMON LWÓW
właściciel f-my
„Radjo—Lwów—Światło“
Lwów, ul. Wałowa 11a, tel. 61-01.
3678

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.